

Otwarcie oddziału

Choć oddział ginekologiczno-położniczy w lubińskim szpitalu im. Jonstona wyremontowano już jakiś czas temu, dopiero w ubiegłym tygodniu został oficjalnie otwarty. ➔ 2



W mieście ubywa, na wsi przybywa

Przez ostatni rok gmina Lubin przyjęła wielu mieszkańców Lubina. Pod koniec grudnia ubiegłego roku było w niej zameldowanych już 12 117 osób. ➔ 11



W

Wiadomości Lubińskie

następne wydanie: 19 lutego

Lubin, 12 lutego 2009 • Gazeta bezpłatna • ISSN 1732-761X • Rok VI nr 98 • Redaktor wydania: Marta Czachórska

KGHM chce inwestować w nowe złoża Krutin szykuje się do przejęć

► W CIĄGU NAJBLIŻSZYCH dwóch lat KGHM zamierza zakupić zagraniczne złoża rudy. Ma to związek ze światowym kryzysem oraz wyjątkowo niskimi cenami surowców.

Jak podaje „Puls Biznesu”, kryzys na świecie to świetna okazja do zakupu złóż surowcowych. Wiele firm wyzbywa się bardzo dobrych złóż po minimalnych cenach. Z uwagi na spadek wartości metali, muszą odłożyć planowane inwestycje. Kryzys zmusza je do sprzedaży części złóż, w które planowały inwestować. Jak powiedział w trakcie Forum Zmieniamy Polski Przemysł prezes Polskiej Miedzi, Mirosław Krutin, taka sytuacja to szczególnie okazja dla przedsiębiorstw zdrowych finansowo.

Z tego względu Mirosław Krutin szuka złóż surowcowych na całym świecie i szykuje się do przejęć. Zdaniem prezesa właśnie dzięki kryzysowi, złoża można teraz kupić dużo taniej, bo ich ceny spadły o około 80 procent. Co ważniejsze, taka sytuacja może się już nie powtórzyć.

Według wstępnych ustaleń, zakup nowych surowców mógłby nastąpić w ciągu roku lub dwóch. Prezes zapewnia, że pieniędzy na ten cel na pewno firmie nie zabraknie, na razie jednak nie zdradza, którymi złożami interesuje się KGHM.

Mariola Samoticha

► sport

Adam Malcher u prezydenta

Z brązowym medalem mistrzostw świata wrócił z Chorwacji, najpierw w Głogowie rozegrał mecz Pucharu Polski, a później został przyjęty przez prezydenta Lubina. – Chciałem podziękować Adamowi za te emocje, jakich dostarczył nam wraz z reprezentacją Polski – powiedział Robert Raczyński, gratulując bramkarzowi Zagłębia. ➔ 14



RZĄD NIE CHCE 300 MLD ZŁ

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

300 mld złotych – tyle wynosi budżet państwa. Na taką też sumę ocenia poseł Piotr Cybulski wartość eksploatowanych i udokumentowanych kopalin w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe. Dziwne jest tylko, że państwo tych pieniędzy nie chce. ➔ 3



Fot. Wioletta Siabicka

Promują lokalnych artystów

Lubińskie zespoły w piątek po raz pierwszy zobaczyły zapis koncertu „Muzyka z obłożonego miasta”. – To wydawnictwo to ewenement na skalę Polski – cieszył się Belushi z zespołu Świnka Halinka, który również znalazł się na płycie wydanej przez Centrum Kultury Muza. – To genialna rzecz. ➔ 9



reklama

WWW.DBFLUBIN.PL E-MAIL: BIURO@DBFLUBIN.PL

DBF Pomogemy w uzyskaniu **KREDYTU: Gotówkowego i Konsolidacyjnego** bez zabezpieczeń do 100.000 zł **Hipotecznego** do 100% wartości nieruchomości pod zastaw.

18 LAT DOŚWIADCZENIA W BRANŻY FINANSOWEJ.
NALEŻYMY DO CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH DORADCÓW KREDYTOWYCH.

Nawet jeśli masz już kredyt hipoteczny - może warto go zmienić...!?

Na **TANSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!**
Sprawdź ofertę - to przecież nic Ci nie kosztuje!

PONAD 20 BANKÓW W 1 MIEJSCU

DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!! Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!!! **POZWÓL SOBIE POMÓC!** Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy i Tobie!!!
SPLACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
Szanuj swój czas i nerwy - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu i my Ci w tym pomożemy!

NIERUCHOMOŚCI
KUPNO • SPRZEDAŻ • ZAMIANA • WYNAJEM

ul. Jana Pawła II 88B/I, Lubin, **0-76/ 746-52-40, 0-76/ 746-52-41;**
ul. Odrodzenia 26 pok. 3, Lubin, **0-76/ 844-39-25, 0-76/ 841-53-66;**
ul. Niepodległości 16, Lubin, **0-76/ 746-52-45, 0-76/ 746-52-46.**

TV REGIONALNA Nowa telewizja Twojego miasta w sieci UPC

WYDARZENIA
poniedziałek - piątek, godzina 19.00

CO GODZINIE powtórki serwisu informacyjnego

Dział Reklamy **076 841 23 33, 516 152 552**

MIESZKANIA W CENTRUM LUBINA

Od 25m² do 95,43m², stan deweloperski lub pod zamówienie klienta, z piwnicą i miejscem parkingowym, podjazd dla niepełnosprawnych, w budynku jest winda.

Szczegóły na www.mieszkaniulubin.pl
tel. 607 506 127, 602 519 054, 076 723 77 77
e-mail: regina_cz@o2.pl

Domabol Sp. z o.o.

REMONTY

Płytki, panele, regipsy, sufity podwieszane, instalacje sanitarne i grzewcze, instalacje elektryczne, instalacje gazowe (próby szczelności) i inne prace remontowe.

WYSOKA JAKOŚĆ USŁUG

Wystawiam rachunki **Tel. 606 217 878**

POD WPLYWEM OGÓLNOŚWIATOWEGO KRZYSYU, POLSKI PREMIER CHCE CIĄĆ WYDATKI

WIOLETTA ŚLABICKA
redaktor naczelna
wioletta.slabicka@pressmedia.pl



Kiedy kilka dni temu dowiedziałam się, że swarzędzkiej fabryce mebli grozi bankructwo, z trudem mogłam w to uwierzyć. Przecież to jedna z najlepszych w Polsce, a nawet Europie, fabryk mebli. Na rynku jest od XIX wieku, jednak kryzys i tak jej nie omija. Również inny producent mebli i krzeseł, z Krosna, zamierza zwolnić 700 osób, czyli około 20 proc. załogi. Powód ten sam – kryzys gospodarczy.

Pod wpływem ogólnoswiatowego kryzysu, który coraz silniej dotyka nasz kraj, również polski premier chce ciąć wydatki, wszędzie gdzie to tylko możliwe. Do tej pory nie budowało się obiecanych dróg i autostrad, no i pewnie szybko się ich nie będzie budować. Ale najdziwniejsze jest to, że szukając oszczędności, nie rusza się tego, co państwu się należy. Mam tu na myśli kopaliny, które za bezcen pozwala się wydobywać prywatnym firmom ze złóż ulokowanych na terenie lasów państwowych. Pieniądzy państwu brakuje, a my Polacy ciągle mamy jedne z najdroższych kopalin w Europie i przez to najwięcej kosztuje budowa dróg, które nie zawsze są tak dobre jak np. te w Niemczech.

Również kryzys firm meblarskich w głównej mierze jest spowodowany jednym z najwyższych cen drewna w Europie. Jednak nasze lasy są jednymi z największych na starym kontynencie, a wiele drzew umiera na tzw. pniu, bo w momencie kiedy najlepiej nadają się do użytku, nie są wycinane. Gatunki, które powinno się wycinać po 70-90 latach od zasadzenia, często wycina się np. po 130, kiedy tak naprawdę są już spróchniałe i nie nadają się nawet do pieca.

Czemu służy taka niegospodarność i to w dobie kryzysu? Trudno powiedzieć. Ale jak nie wiadomo o co chodzi, to zawsze chodzi o pieniądze.

Otwarcie oddziału ginekologiczno-położniczego

Remont w szpitalu

CHOĆ ODDZIAŁ GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZY w lubińskim szpitalu im. Jonstona wyremontowany został już jakiś czas temu i wciąż przyjmuje kolejne pacjentki, dopiero w ubiegłym tygodniu został oficjalnie otwarty.

Remont oddziału kosztował 370 tysięcy złotych. Złożyły się na niego władze kilku gmin.

– To jest pierwszy etap prac na tym oddziale. Dokonałiśmy inwestycji budowlanych i doposażenia w sprzęt. Kosztowało to łącznie 369 tys. zł, z czego 160 tys. otrzymaliśmy z gminy Polkowice, 15 tys. z gminy Grębocice i 50 tys. z gminy Rudna. Pozostałe pieniądze pochodziły ze środków własnych szpitala – wyjaśnia wicedyrektor lubińskiego szpitala Jarosław Jaroszewski.

Remont zakończył się już jakiś czas temu. Na oddziale wciąż przybywa pacjentek.

– Nie byłam tutaj wcześniej, ale widzę, że oddział jest czysty i zadbane – mówi Agata Siek, która pod koniec stycznia urodziła w lubińskim szpitalu synka, Szymona.

Wkrótce na oddziale ginekologiczno-położniczym wprowadzone zostaną kolejne zmiany. Szpital najprawdopodobniej jeszcze w tym roku otrzyma od



Fot. Marta Czachórska

Remont oddziału kosztował 370 tysięcy złotych. Złożyły się na niego władze kilku gmin

władz województwa nowy sprzęt.

– W tej chwili czekamy na rozstrzygnięcie przetargu, który organizuje samorząd wojewódzki. Myślę, że do końca tego półroczu otrzymamy sprzęt o łącznej wartości 180 tys. zł na oddział położniczy i 260 tys. na od-

dział noworodkowy – dodaje Jaroszewski. – Przede wszystkim chcemy wyposażać w pełni drugie stanowisko do intensywnego nadzoru noworodkowego, co pozwoli nam ubiegać się w przyszłości o drugi stopień referencyjności.

Marta Czachórska

MEDIA O UTRACIE STANOWISKA PRZEZ NADLEŚNICZEGO LUBINA

POSEŁ CYBULSKI ODRZUCA OSKARZENIA

– Jeżeli poseł opozycyjny ma wpływ na kadry rządzącej koalicji, to gratuluję pokraczności. To nie poseł opozycyjny rządzi w lasach, tylko dyrektor z mianowania partyjnego – poseł Piotr Cybulski nie zgadza się z doniesieniami prasowymi na swój temat, według których nadleśniczy Jaworski stracił stanowisko, bo wdał się z nim w konflikt.

Oburzenie posła wywołały publikacje prasowe na temat utraty stanowiska przez nadleśniczego w Lubinie Sławomira Jaworskiego. Przyczyn zaczęto upatrywać właśnie w konflikcie z posłem, co z kolei miało związek z leśniczówką, w której Cybulski zamieszkuje, mimo iż nie jest już nadleśniczym. Media wskazują, że według oficjalnego komunikatu Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych Jaworski został odwołany ze stanowiska na mocy porozumienia stron, jednak nieoficjalnie wskazuje się na inne powody. Poseł Cybulski oświadcza, że nie miał żadnego wpływu na jego odwołanie.

– Między mną a nadleśniczym Jaworskim nie było żadnych dzentelmeńskich umów, odnośnie mojej wyprowadzki z leśniczówki nie odbyliśmy też żadnych spotkań. Raz tylko powiedziałem, że wyprowadzę się jak tylko skończę budowę. Wskazałem też nadleśniczemu, że w pobliżu jest wiele pustostanów, do których mógłby się wprowadzić – tłumaczy poseł.

Piotr Cybulski nie ukrywa też swojego rozczalenia brakiem rzetelności i nagonką na jego osobę.

– Takich rodzin, które zamieszkują leśniczówki, nie mając do nich tytułu prawnego, jest w naszym regionie 12 i nikt nie pytał ich na jakich zasadach zajmują te lokale, skoro nigdy nie pracowali w lasach państwowych – dodaje,



Fot. Marta Czachórska

– Między mną a nadleśniczym Jaworskim nie było żadnych dzentelmeńskich umów, odnośnie mojej wyprowadzki z leśniczówki, nie odbyliśmy też żadnych spotkań – zapewnia poseł Piotr Cybulski

wskazując, że kłamstwem jest też stwierdzenie, iż lasy nie chciały dać mu urlopowania, wobec czego teraz wytyka im nieprawidłowości. – Na czas sprawowania mandatu posła Lasy chciały zawrzeć ze mną umowę i dać mi urlopowanie, ale decyzją marszałka Sejmu nie było to możliwe. Raz jeszcze podkreślam, że była to decyzja marszałka, a nie Lasów. Wytykałem i będę wytykał nieprawidłowości, żeby lasy mogły stanowić dobro ogólnonarodowe, wzbogacające skarb państwa, a nie dobro leśników – ripostuje Cybulski.

Poseł odpiera też zarzut skierowany przeciwko jego synowi, który jak podają media, rok temu został przez nadleśniczego Jaworskiego usunięty ze stanowiska leśniczego w Koźlicach za złe sprawowanie obowiązków.

– Mój syn ma skończone dwa fakultety: leśnictwo i ekonomię, był leśniczym i to nie jest wielkie stanowisko. Dostał odwołanie z tytułu artykułu 70 bez podania przyczyny, a od nagany, którą otrzymał od nadleśniczego, się odwołał i wygrał tę sprawę. Wszystkie te działania to jawne prześladowanie, które dotyka mnie i moją rodzinę już od dawna. W Lasach rządzi grupa osób, która prześladowuje mnie od lata 80. – kończy poseł.

Mariola Samoticha

Do aresztu za pobicie

27-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego trafił do aresztu. Jest podejrzwany o to, że dwa razy pobił innego mężczyznę, powodując u niego ciężkie obrażenia ciała. Podejrzanego zatrzymali policjanci z Sekcji Kryminalnej Komendy Powiatowej Policji w Lubinie oraz Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu. Według policji, 27-latek dwa razy napadł w Lubinie tego samego mężczyznę. Najpierw 11 stycznia pobił go rękami i skopał, powodując u niego obrażenia ciała. Następnie, 26 stycznia, użył już broni, narażając mężczyznę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, uszkadzając jego twarz i dłoń.

– Obecnie policjanci wyjaśniają wszystkie okoliczności tego zdarzenia. Wobec zatrzymanego sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania – informuje Jan Pocięcha z lubińskiej policji. – Mężczyźnie grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

MRT

Gaz pieprzowy w szybie windy

Kilkadziesiąt minut trwała akcja strażaków w wieżowcu przy ulicy Kruczej. Ktoś rozpylił tam 3 lutego gaz pieprzowy.

Gaz został rozpylony w szybie windy. Informację o tym strażacy otrzymali około 18.30.

– Nikomu nic się nie stało. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca i przewietrzeniu pomieszczeń – mówi Cezary Olbryś, rzecznik lubińskiej straży pożarnej.

MRT

W nocy kradli drewno z lasu

Do pięciu lat więzienia grozi dwóm mieszkańcom powiatu lubińskiego, którzy kradli z lasu drewno. Na leśnej drodze zatrzymała ich policja. Okazało się, że nie był to pierwszy taki wybrzyk mężczyzny.

Okolo godziny 3 w nocy policjanci jadąc leśną drogą Lisiec – Bolańów zauważyli volkswagena. Chcieli zatrzymać go do kontroli. Kierowca jednak zamiast zwolnić, przyspieszył.

– Autem jechali dwaj mężczyźni. Po zbadaniu kierowcy okazało się, że ma on około 1,3 promila alkoholu we krwi. W samochodzie policjanci znaleźli ukradzione z lasu drzewo – relacjonuje Jan Pocięcha z lubińskiej policji.

Zatrzymani to 36- i 25-letni mieszkańcy powiatu lubińskiego. Nie była to ich pierwsza kradzież drewna z lasu. Grozi im za to do pięciu lat więzienia. Dodatkowo 36-letni kierowca, za prowadzenie pod wpływem alkoholu, może dostać do dwóch lat więzienia.

MRT

PREMIER CHCE CIĄĆ WYDATKI, GDZIE TO TYLKO MOŻLIWE, ALE JEDNOCZEŚNIE NIE RUSZA TEGO CO PAŃSTWU SIĘ NALEŻY

RZĄD NIE CHCE 300 MLD ZŁ?

➤ 300 mld złotych tyle wynosi budżet państwa. Na taką też sumę poseł Piotr Cybulski ocenia również wartość eksploatowanych i udokumentowanych kopalni w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe. Jak się okazuje prawdopodobnie państwo tych pieniędzy nie chce.

Bazalt, glina, piaskowiec, migmetyt, gablo, melafir, amfibolit to tylko niektóre kopaliny znajdujące się w lasach państwowych. Ich eksploatacją zajmują się firmy prywatne, które płacą do Skarbu Państwa jedynie za dzierżawę gruntu w hektarach, a nie od wydobytych kopalni. Następnie Skarb Państwa odkupuje od firm minerały po cenie rynkowej, wykorzystując je m.in. w budownictwie mieszkaniowym lub drogowym.

– 22 lipca 2008 roku zwróciłem się do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, aby

Po piśmie posła Cybulskiego do Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu, powiadomił on również ministra środowiska, dyrektora generalnego Lasów Państwowych, Najwyższą Izbę Kontroli oraz Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Po dwukrotnych interwencjach, Piotr Cybulski otrzymał 13 sierpnia 2008 roku odpowiedź z zakresu dzierżawy gruntów na potrzeby eksploatacji kopalni od RDLP we Wrocławiu, w której jasno jest przedstawione, że w ciągu roku czynsze z dzierżawy wzrosły o 30 procent. 30

równy jedno, jak i drugie kruszywo jest bardzo drogie, dlatego tym bardziej dziwi brak zainteresowania ze strony nadleśnictwa.

– My bezpośrednio nie zajmujemy się wydobywaniem, ale jest to teren nadleśnictwa i my nad nim czuwamy. Nas obchodzi tylko to, że udostępniamy teren do eksploatacji i, żeby była ona prowadzona właściwie ze względu na ochronę środowiska, na wyznaczonym obszarze i żeby odprowadzany był czynsz za dzierżawę. Mamy dwa kamieniołomy i wydobywamy rocznie około 2,5 mln ton kruszywa łącznie – mówi

bezcen (poprzez dzierżawę), a następnie budżet państwa odkupuje kopaliny za ogromne pieniądze np. na budowę dróg.

Zastanawiające jest również dlaczego w tym samym nadleśnictwie, ten sam surowiec jest różnie dzierżawiony. Przykładem może być nadleśnictwo Lwówek Śląski, gdzie wydobywany jest piaskowiec (tabela).

– W zasadzie mamy ustaloną minimalną cenę, poniżej której nie możemy zejść. Kierujemy się zasobnością tego złoża, jeżeli jest ona niewielka, to cena też jest minimalna. Na razie nie zawieramy jednak nowych

nie wiedzą co się znajduje. Nie wiedzą, czy może nie chcą wiedzieć – zastanawia się poseł.

Z tego co udało nam się dowiedzieć nieoficjalnie, Lasy Państwowe uważają, że nie są powołane do tego aby dokonywać inwentaryzacji i wyceny zasobów lasów.

– Moim zdaniem wartość wszystkich kopalni w lasach państwowych wynosi około 300 mld zł, co jest równoznaczne z jednorocznym budżetem państwa, który wynosi również około 300 mld zł – mówi Cybulski. – Mniej więcej na tyle można również wycenić drewno, które stoi na

formacje takie może posiadać powołany do tego urząd jakim jest Główny Geolog Kraju. Lasy Państwowe nie są powołane do prowadzenia inwentaryzacji zasobów złóż, nie wierzy się to w żaden sposób w definicji prowadzenia gospodarki leśnej – informuje Anna Malinowska, rzecznik dyrektora generalnego Lasów Państwowych

4 listopada na dzień przed pierwszą rocznicą VI kadencji Sejmu, odbyła się kolejna konferencja zorganizowana przez posła Cybulskiego odnośnie zasobów naturalnych w naszym kraju.

– Podczas konferencji zrobiłem

Fot. Wioletta Stabicka



Zastanawiające jest, dlaczego w tym samym nadleśnictwie, ten sam surowiec jest różnie dzierżawiony

Lp.	Nadleśnictwo	Umowa dzierżawy z dnia	Wydzierżawiający	Powierzchnia dzierżawy [ha]	Wysokość czynszu [zł]		Rodzaj pozyskiwanej kopaliny	Roczna wielkość wydobycia
					Wg stanu na 30.06.2007	Wg stanu na 30.07.2008		
1.	Jugów	26.09.2003	Kopalnia Surowców Skalnych „Świerk” Sp. z o.o.	3.2500	149 299.80 zł	153 032.26 zł	melafir	Brak danych
2.	Jugów	28.12.2000	Kopalnia Surowców Skalnych w Bartnicy Sp. z o.o.	1.4938	83 548.85 zł	85 637.57 zł	gablo	Brak danych
3.	Jugów	17.06.2003		3.8282	143 119.86 zł	146 697.86 zł	gablo	Brak danych
4.	Jugów	01.09.2006		1.6600	92 146.60 zł	94 450.27 zł	gablo	Brak danych
5.	Jugów	01.09.2007		1.5000	28 670.00 zł	86 010.00 zł	gablo	Brak danych

Lp.	Nadleśnictwo	Umowa dzierżawy z dnia	Wydzierżawiający	Powierzchnia dzierżawy [ha]	Wysokość czynszu [zł]		Rodzaj pozyskiwanej kopaliny	Roczna wielkość wydobycia
					Wg stanu na 30.06.2007	Wg stanu na 30.07.2008		
1.	Lwówek Śląski	26.06.2002	DREBOL Sp. z o.o. Bolesławiec	1.3950	7 463.80 zł	15 929.00 zł	piaskowiec	24.8 tys. ton
2.	Lwówek Śląski	01.12.2007	KAZIMIERZ Bożena Modlińska Kielce	2.8100	9 392.43 zł	10 346.42 zł	piaskowiec	5 tys. ton
3.	Lwówek Śląski	01.10.1994	GRUSZECKI Sp. z o.o. Wrocław	0.5700	1 905.23 zł	2 098.74 zł	piaskowiec	9,9 tys. ton
4.	Lwówek Śląski	16.12.1996	Włodarczyk Beata Wrocław	0.5800	2 714.11 zł	2 989.78 zł		
5.	Lwówek Śląski	01.03.2001		0.7300	3 416.04 zł	3 763.00 zł		

Lp.	Nadleśnictwo	Umowa dzierżawy z dnia	Wydzierżawiający	Powierzchnia dzierżawy [ha]	Wysokość czynszu [zł]		Rodzaj pozyskiwanej kopaliny	Roczna wielkość wydobycia
					Wg stanu na 30.06.2007	Wg stanu na 30.07.2008		
1.	Świdnica	26.04.2007	Dolnośląskie Surowce Skalne Sp. z o.o.	1.4913	52 239.34 zł	57 545.33 zł	migmatyt i amfibolit	Brak danych
2.	Świdnica	01.12.2007	CEMEX Sp. z o.o.	2.8900	81 498.00 zł	83 232.00 zł	granit	Brak danych
3.	Świdnica	12.05.2008		0.1500	—	4 320.00 zł		Brak danych
4.	Świdnica	25.06.2008	Dolnośląskie Surowce Skalne Sp. z o.o.	3.8433	—	148 302.80 zł	migmatyt i amfibolit	Brak danych

przesłała mi informacje mówiące o tym, które z nadleśnictw dzierżawi grunty przeznaczone pod eksploatację kopalni. Jaka jest ich powierzchnia i jaka była wysokość czynszu za te tereny w dniu 30 czerwiec 2007 roku i jak to wygląda na dzień 30 czerwca 2008 roku, czyli po roku moich interwencji – mówi Piotr Cybulski, poseł PiS zajmujący się sprawą kopalni od czerwca 2006 roku.

Tylko jeden zareagował

Wskutek interwencji posła oraz po kontroli ministerstwa, dyrektor RDLP we Wrocławiu, Adam Plaksej wydał rozporządzenie podtrzymujące dzierżawę od hektara, ale dopuścił również inne możliwości naliczania czynszu. Decyzję o wysokości za dzierżawę danego terenu mieli podjąć nadleśniczowie.

– Tylko jeden nadleśniczy zareagował – wyjaśnia poseł. – Nadleśniczy z Pieńska zwiększył dzierżawę 27 razy z 5 tys. 454 zł do kwoty 149 tys. zł.

Na terenie tym znajduje się kopalnia bazaltu. Wynajmuje go firma Waldorf&Statler Properties.

czerwca 2007 roku do kasy RDLP wpłynęło 1 mln 879 zł natomiast rok później 30 czerwca 2008 roku suma ta opiewała na ponad 2 mln 574 zł. W latach poprzednich wzrost za dzierżawę był w skali roku o 4-5 procent.

Nie zajmują się wydobywaniem

– Skandalem jest pismo od nadleśniczych z Jugowa, Świdnicy i Węglińca, którzy napisali, że nie znają rocznej ilości wydobycia – dodaje Cybulski. – Nie wiedzieli nawet, co jest przedmiotem dzierżawy. Dla nich przedmiotem dzierżawy był hektar.

W nadleśnictwie tym znajduje się Kopalnia Surowców Skalnych w Bartnicy wydobywająca gabor oraz Kopalnia Surowców Skalnych „Świerk” wydobywająca melafir.

Gablo używane jest w budownictwie, jako kruszywo drogowe, do produkcji nagrobków oraz jako źródło pozyskiwania miedzi, niklu, chromu, platyny, żelaza i tytanu. Melafir natomiast wykorzystywany jest głównie w budownictwie. Za-

Jan Lenart, nadleśniczy z Jugowa.

Również nadleśnictwo Świdnica nie posiada pełnej wiedzy odnośnie ilości minerałów wydobywanych w jego granicach administracyjnych.

– Wydobycie zależy od sytuacji na rynku. Prowadzimy jakieś statystyki, ale tak naprawdę to nie jest nasz temat, tylko wewnętrzna sprawa firmy, która zajmuje się wydobywaniem – tłumaczy Henryk Żak, zastępcę nadleśniczego Świdnicy.

Jedno nadleśnictwo, różne dzierżawy

– Na podstawie wszystkich dokumentów, które udało mi się zgromadzić, dokonałem analizy – tłumaczy poseł Cybulski. – Podzieliłem łączną roczną wielkość wydobycia przez cenę dzierżawną jaką firmy prywatne płaciły. Z obliczeń wyszło mi, że np. nadleśnictwo Bardo Śląskie dla Kopalni Surowców Skalnych w Bartnicy sprzedaje gablo po niecałe 2 gr, natomiast nadleśnictwo Świdnica sprzedaje granit po niecałe 9 gr. Wygląda na to, że Skarb Państwa oddaje surowce mineralne za

umów, a obecnie obowiązujące zawarte były nawet 15 lat temu. Były to stare kamieniołomy, gdzie 1/3 czy 1/4 w stosunku do powierzchni stanowił nie wydobyty piaskowiec. Nie prowadzimy jednak dokładnych statystyk odnośnie ilości wydobycia na naszym terenie – informuje Włodarski Andrzej, p.o. nadleśniczego w Lwówku Śląskim.

Wielkość wydobycia na Dolnym Śląsku (101 ha) przy łącznym wydobyciu rocznym to około 11 mln ton różnych surowców. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych we Wrocławiu prowadzi działalność na około 550 tys. ha.

– Firmy prywatne z wydobytych surowców w ubiegłym roku uzyskały przychód minimalny w wysokości ponad 500 mln zł przy zysku netto w granicach około 80 mln zł na 100 ha. Natomiast RDLP we Wrocławiu uzyskały przychód w ubiegłym roku 529 mln zł na 550 tys. ha przy zysku netto około 70 mln zł na obróbie drewnem, czyli tyle samo co firmy prywatne – wyjaśnia poseł Cybulski. – W tej sytuacji zastanawiające jest, że przedmiotem dzierżawy są hektary, na których nadleśniczy

pnium. To są przeogromne kwoty zgromadzone w zasobach, gdyby policzyć to w cenach detalicznych to byłoby to liczone w bilionach.

Cybulski pyta

25 kwietnia z trybuny sejmowej Piotr Cybulski zadał pytanie odnośnie zasobów dyrektorowi generalnemu Lasów Państwowych. Otrzymał jedynie odpowiedź, że Lasy Państwowe nie wiedzą na ten temat. 22 lipca poseł wystosował kolejne pismo do DGLP.

– Nie można się zgodzić, że prowadzenie wydobycia surowców mineralnych na gruntach Skarbu Państwa w zarządzie Lasów Państwowych jest prowadzone ze szkodą dla Skarbu Państwa, bo jeszcze przed przystąpieniem do eksploatacji inwestor ponosi na rzecz Skarbu Państwa znaczne opłaty z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji. Nie możemy się też odnieść do informacji, że wartość złóż eksploatowanych i udokumentowanych, a jeszcze nie eksploatowanych wynosi około 300 mld zł. Nie jest nam znane źródło tej informacji, najprawdopodobniej in-

ogromny prezent dla obecnego rządu wskazując gdzie jest przeogromny zasób pieniędzy – przypomina poseł. – Średnio wszystkie surowce są oddawane po 24 gr, a budżet państwa płaci co najmniej 40 zł za tonę przy zakupie surowców np. na drogi (przy. red. – dotyczy RDLP we Wrocławiu).

Z tego wynika, że budowa dróg w Polsce była od 20-30 proc. tańsza gdyby było to w rękach prywatnych, gdzie jest duża konkurencja. W lasach są kopaliny udokumentowane i eksploatowane oraz te, które są udokumentowane i nieeksploatowane a wiadomo o ich istnieniu. Te nieeksploatowane są tak ogromne, że wystarczyłyby na reprivatyzację. Istnieje również bardzo dużo złóż nieudokumentowanych, które na podstawie badań ekspertów, wystarczyłyby na przeprowadzenie prywatyzacji.

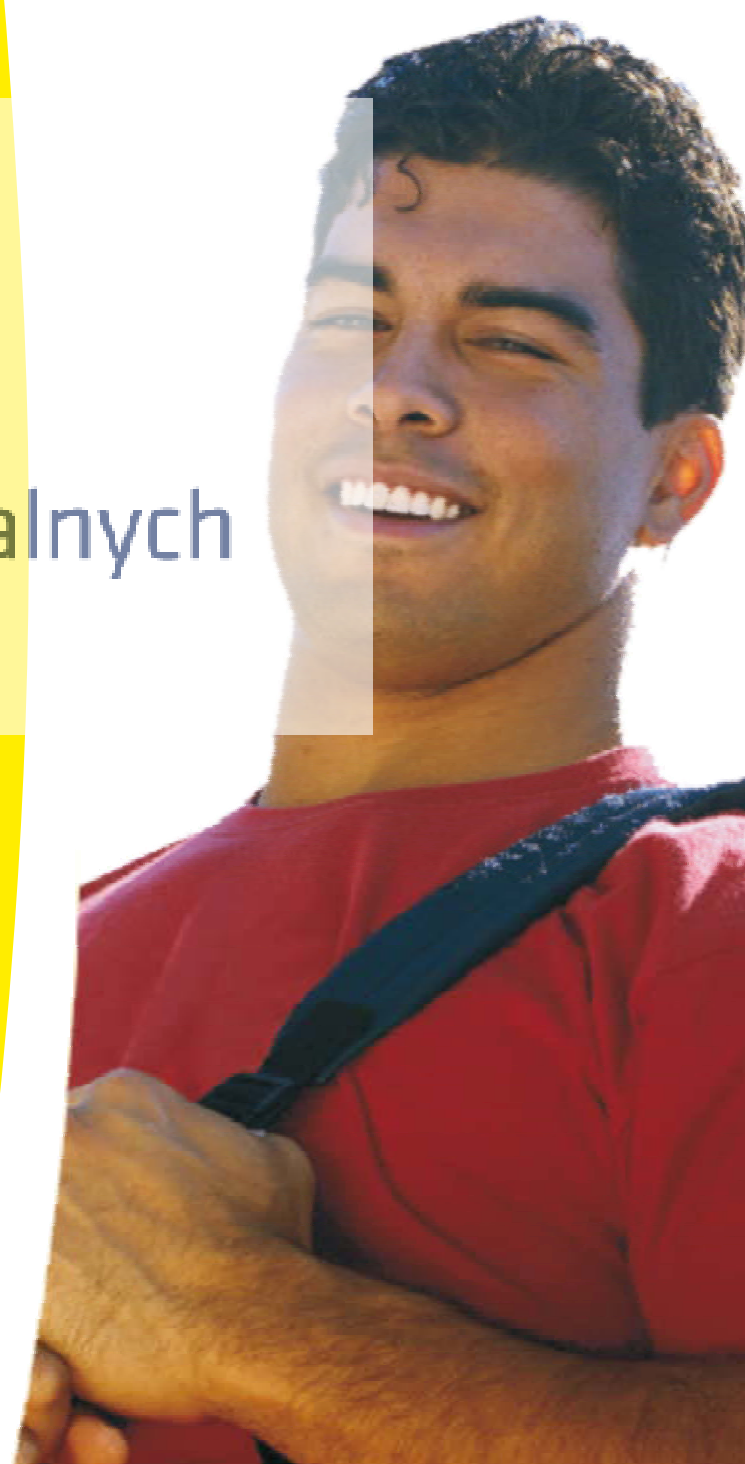
– Gdyby uruchomić wszystkie te kopalnie, na pewno drogownictwo byłoby na innym poziomie, bo przede wszystkim tańsze. Tańsze byłoby również budownictwo mieszkaniowe i wiele innych dziedzin życia, które teraz są niepotrzebnie komplikowane – dodaje Cybulski. Wioletta Stabicka

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE DLA DOROSŁYCH

KIERUNKI:

- **Technik logistyk**
- **Technik weterynarii**
- **Technik BHP**
- **Technik rolnik**
- **Technik geodeta**
- **Technik informatyk**
- **Technik ekonomista**
- **Technik administracji**
- **Technik rachunkowości**
- **Technik handlowiec**
- **Technik obsługi turystycznej**
- **Technik górnictwa podziemnego**
- **Technik mechanik maszyn i górnictwa podziemnego**
- **Sprzedawca i inne**

Zapraszamy!



Legnica, ul. Marynarska 31

tel./fax: **076 866 42 02**, tel. **076 723 36 79**

www.studium.legnica.pl

Ubrano po godzinach

TWOJA ROZRYWKA W NASZYM MIEŚCIE

A GDY ZGŁODNIEJESZ?

ZOBACZ NOWY CENNIK

www.pogodzinach.lubin.pl

TANIE KREDYTY

na oświadczenie bez sprawdzania BIK bez sprawdzania zdolności kredytowej

Gotówkowe Konsolidacyjne Samochodowe

tel. 076/ 746 22 43
tel. kom. 0 662 888 889
Dojazd do domu klienta

fioret
Powszechny Dom Kredytowy

FIOLET PDK S.A., Lubin, ul. Piastowska 4/2
Otwarte od 9:00 do 17:00
Tel. 076 844 11 82

MOŻEMY SPEŁNIĆ TWOJE MARZENIA

KREDYT GOTÓWKOWY:

- od 18 roku życia
- okres kredytowania 96 miesięcy
- od 450 zł dochodu

KREDYT KONSOLIDACYJNY:

- od 500 zł dochodu
- zmienimy wiele rat w jedną niższą
- dodatkowa gotówka na dowolny cel

Dodatkowo w ofercie kredyty **HIPOTECZNE I SAMOCHODOWE**

Bożena Pałucka **BIURO RACHUNKOWE**

PEŁNA OBSŁUGA FIRM
księgi rachunkowe
podatkowa księga przych. i rozch.
podatek zryczałtowany, ewidencje VAT
płace, ZUS, doradztwo podatkowe PIT-y

59-300 Lubin, ul. Jarzębinowa 26
Czynne pn - pt 7:00 - 18:00

tel. 076 844 21 26
kom. 601 55 11 81

SPRZEDAM działkę budowlaną w Miłosnej
10 km od Lubina, o powierzchni 12,69 ara

Atrakcyjna lokalizacja, nowe osiedle, blisko media
Cena: **5,5 tys. zł/ar**

Kontakt: 0 663 487 697 lub 076 844 85 39

BIURO RACHUNKOWE AWAL

księgową OBSŁUGA FIRM

Lubin, ul. Sikorskiego 1
tel. 605 310 304

awalbiuro@tlen.pl

IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje, szkolenia, catering

dodatkowo **EFEKTY PIROTECHNICZNE I POJAZDY MILITARNE**

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Centrum Informacji Medycznej

Służba zdrowia BEZTAJEMNIC

Szukasz pomocy u specjalisty?
U nas dowiesz się gdzie?
Prywatnie czy na NFZ?
Z nami zaoszczędzisz czas i pieniądze

Zadzwoń: 0703 280 200

Odpowiemy na Twoje pytania
Od poniedziałku do piątku
od 8:00-11:00; 16:00-19:00
Opłata za min 1,05 + VAT

MPO
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OCZYSZCZANIA SP. Z O.O.

Do głównych zadań Spółki należy:

- Letnie i zimowe utrzymanie ulic, chodników, pasów drogowych, parkingów, placów i zatok postojowych, przejść dla pieszych (nadziemnych i podziemnych)
- Udostępnianie urządzeń do gromadzenia odpadów
- Wywóz odpadów komunalnych i deponowanie ich na składowisku
- Dezynfekcja kontenerów i pojemników do gromadzenia odpadów stałych
- Świadczenie usług związanych z możliwościami technologicznymi przedsiębiorstwa (np. obsługa porządkowa i sanitarna festynów, imprez artystycznych itp.)
- Zbieranie i transport odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne oraz medycznych i weterynaryjnych
- Prowadzenie selektywnej zbiórki odpadów
- Remont i konserwacja urządzeń i sprzętu

MPO Spółka z o.o.
Ul. Rzeźnicza 1
59-300 Lubin

tel. 076 724 99 40
fax. 076 724 99 50

mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

KREDYTY GOTÓWKOWE

HIPOTECZNE INWESTYCYJNE
NA KAŻDY CEL I KAŻDĄ KIESZĘ
SZEROKI WACHLARZ OFERT

DORADCA BANKOWO-FINANSOWY

ul. Jana Pawła II 88B/I t: 0-76/ 746-52-40 0-76/ 746-52-41	ul. Odrodzenia 26, pok. 3 t: 0-76/ 844-39-25 0-76/ 841-53-66	ul. Niepodległości 16 t: 0-76/ 746-52-45 0-76/ 746-52-46
--	--	--

P.H.U. TABULATOR

Zapisy wotorki
15-17

Prowadzi nabór do
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO dla Dorosłych
system kształcenia eksternistyczny.
Czas nauki 13 miesięcy.
Zapisy prowadzimy w Zespole Szkół nr 2 (była SP-13)
w Lubinie przy ul. Szpakowej 1, pokój 217 os. Przylesie
Informacje telefoniczne 0501 736 919 lub 0501 573 667

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie

076 841 23 33

PIZZERIA Toscana

Czynne: pon. - sob. w godz. 10:00-20:00
Telefon 501 159 856

Najlepsza PIZZA na cienkim cieście!

Lubin, ul. Odrodzenia 35
(Dom Kupiecki, wjazd od 1-go Maja)

www.toscana.tnb.pl

Pizzeria • Ristorante • Kaffee

59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
www.pizzeriapompea.pl

ORGANIZUJEMY
przyjęcia okolicznościowe
wesela na każdą ilość osób

Najtańsza w mieście na przepysznym cieście!

PIZZA na telefon! 076 842 70 92

invedia
www.invedia.pl

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

lubin.pl
spotkajmy.sie!

Najświeższe INFORMACJE z miasta

www.lubin.pl

BUDOWA STADIONU ZAGŁĘBIA TRWA – KIEROWNIK DEMENTUJE PLOTKI

PRAWDA CZY PLOTKA?

– Ja o pęknięciach wiem tylko od dziennikarzy – w ten sposób Piotr Dziurman, kierownik projektu Zagłębia Lubin, komentuje doniesienia, że na filarach stadionu pojawiają się pęknięcia. Jednocześnie dodaje też, że choć styczniowe mrozy opóźniły prace, to były one prowadzone i obecnie budowa przebiega zgodnie z planem.

W ostatnim czasie w mieście pojawiły się informacje, że budowa stadionu może zostać wstrzymana, bo na filarach pojawiły się pęknięcia. Czy powinniśmy się obawiać, czy informacje raczej się nie potwierdzają? Kierownik projektu za-

pewnia, że o pęknięciach wie tylko od dziennikarzy, a budowa jest prowadzona zgodnie z planem.

– Mamy nadzieję, że do 14 marca, kiedy Zagłębie Lubin zagra z Górnikiem Łęčna, stadion zostanie już oddany do użytku. Dążymy

do tego i póki co wszystko zmierza w tym kierunku. Prace są już niemal ukończone, trwa ostatnie montowanie systemów i instalacji elektrycznych, do końca zbliżają się też prace wykończeniowe. W tym tygodniu rozpoczynają się już przeglądy odbiorowe i odbiory poszczególnych służb i urzędów, co zajmie około miesiąca – mówi Dziurman.

Jak przyznaje kierownik, styczniowy atak zimy opóźnił nieco prowadzone prace, jednak ostatecznie były one kontynuowane.

– Z naturą ciężko jest walczyć i przy tak niskich temperaturach. Prace co prawda były kontynuowane, jednak zostały znacznie spowolnione i przez to mieliśmy mały poślizg – dodaje Piotr Dziurman.

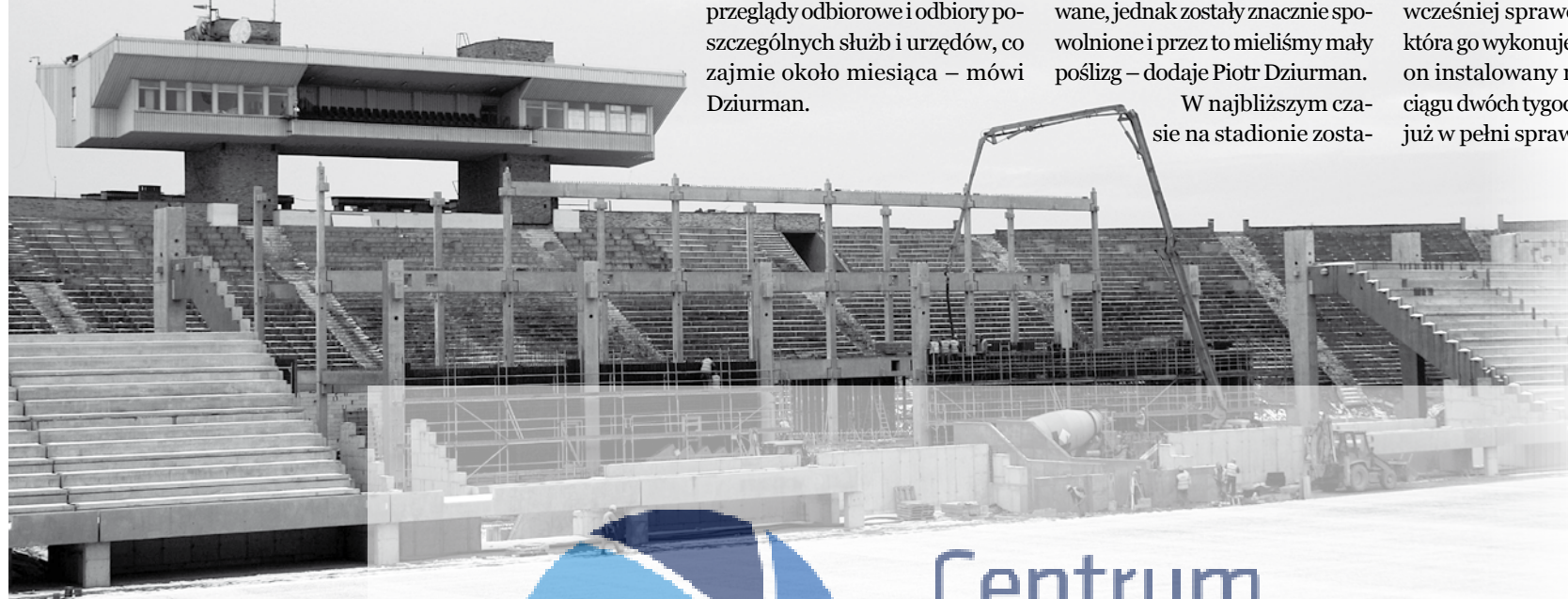
W najbliższym czasie na stadionie zоста-

nie też zainstalowany system biletowy. Jak już informowaliśmy, bilety będą miały formę elektroniczną.

– W tym tygodniu zaczynamy już instalowanie systemu biletowego na stadionie. Został on wcześniej sprawdzony w firmie, która go wykonuje, w tej chwili jest on instalowany na stadionie i w ciągu dwóch tygodni powinien być już w pełni sprawny. Bilety będą

miały formę elektroniczną. Jeszcze w tym miesiącu planujemy rozpocząć ich sprzedaż. Na podstawie tych biletów będą zapisane nasze dane personalne wraz ze zdjęciem i okazując taki bilet poprzez kółowroty będzie możliwe wejście na stadion. Tylko karty elektroniczne będą dopuszczały wejście na stadion – tłumaczy kierownik projektu.

Mariola Samoticha



Fot. Marta Czachorska

W ostatnim czasie w mieście pojawiły się informacje, że budowa stadionu może zostać wstrzymana, bo na filarach pojawiły się pęknięcia

Według władz powiatu, takie sugestie wskazują, że źle wykonują one swoje obowiązki.

Powiat oskarża

WŁADZE POWIATU PO RAZ KOLEJNY POCZUŁY SIĘ URĄŻONE WYPOWIEDZIĄ NA SWÓJ TEMAT I SKIEROWAŁY SPRAWĘ DO SĄDU.

Po wcześniejszym oskarżeniu przeciwko prezydentowi Lubina, tym razem przed obliczem Temidy stanie jego rzecznik, który zdaniem strony skarżącej, publicznie pomówił powiat lubiński oraz jego władze.

Sprawa ma związek z artykułem dotyczącym budowy galerii w rynku, który we wrześniu ubiegłego roku ukazał się na łamach naszego portalu lubin.pl oraz w naszym tygodniku. Miał on związek z pismem skierowanym przez PSL do prezydenta miasta, w którym jego władze pytają, kiedy z rynku zniknie dziura. Sytuację tłumaczył rzecznik prezydenta, który wskazał, że w miejscu tym miała powstać galeria handlowa, prezydent ustalił szczegóły jej budowy z LSI oraz z zagranicznym inwestorem, jednak starosta lubiński nie wydał pozwolenia na budowę, argumentując, że galeria nie ma zabezpieczonych miejsc parkingowych. Rzecznik wskazał też, że jest to o tyle zadziwiający fakt, iż w podobnej sytuacji braku zabezpieczonych miejsc parkingowych inna galeria, w pobliżu Pałacu Słubów w Lubinie, dostała pozwolenie na budowę. W związku z tym rzecznik przyjął stanowisko, że działania powiatu są celowe i mają zablokować wszelkie inwestycje, których inicjatorem jest prezydent.

Zdaniem władz powiatu, tego typu sugestie wskazują, że nienależycie wykonują one swoje obowiązki i nie przestrzegają przepisów prawa, a sama wypowiedź może poniżyć powiat lubiński w oczach opinii publicznej. Dlatego skierował do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko rzecznikowi prezydenta.

– Sprawa pozwu dotyczy wypowiedzi rzecznika prasowego prezydenta z września ubiegłego roku, gdzie komentując kwestię wydania pozwolenia na budowę galerii zawarł nieprawdziwe informacje. Zarzucił też władzom powiatu lubińskiego sabotaż, niekompetencję i złośliwość, co mogło poniżyć Starostwo Powiatowe w oczach opinii publicznej i narazić na utratę zaufania, potrzebnego do sprawowania władzy publicznej – wyjaśnia Krzysztof Olszowiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego.

Rzecznik prezydenta Lubina na razie nie komentuje zarzutów, gdyż jak mówi swoje argumenty przedstawi w sądzie.

Przypomnijmy, że nie jest to pierwsza sytuacja, kiedy powiat czuje się dotknięty słowami na swój temat. W ubiegłym roku poдал do sądu prezydenta Lubina, który w wypowiedzi dla TVL Odra, nazwał władze powiatu „nierobami”. Sprawa nadal toczy się w sądzie.

Mariola Samoticha

Zajęcia dla starszych mieszkańców miasta

Ruszą zapisy na Uniwersytet Senioralny Audiowizualnych

PO FERIACH PORA ZNÓW WRÓCIĆ DO SZKOLNYCH ŁAWEK – W RAMACH TRZECIEJ EDYCJI UNIWERSYTETU SENIORALNEGO RUSZĄ ZAPISY NA ZAJĘCIA W SEMESTRZE LETNIM.

Kolejna edycja uniwersytetu została zainaugurowana we wrześniu ubiegłego roku. Teraz, po zimowej przerwie, seniorzy muszą wybrać blok zajęć, w którym chcą uczestniczyć w semestrze letnim. Do wyboru są cztery dziedziny: zajęcia rekreacyjno-sportowe, informatyczne, artystyczne oraz nauka języków obcych.

Przypomnijmy, że inauguracja uniwersytetu założonego z inicjatywy prezydenta, odbyła się 15 marca 2007 roku. Pierwsze zajęcia odbyły się w maju w gimnazjach nr 1, 3, 4, 5, Zespole Szkół Integracyjnych i Zespole Szkół Sportowych. Prowadzili je nauczyciele placówek oświatowych, osoby posiadające odpowiednie kwalifikacje. Ogółem na zajęcia aktywizujące zapisało się wówczas ponad 300 osób. Uczniów wciąż jednak przybywa i obecnie w wykładach uczestniczy ponad 500 osób. Są one w całości finansowane są przez miasto, dlatego seniorzy nie muszą za nie płacić.

– Trzy lata temu, kiedy pierwszy raz organizowaliśmy ten uniwersytet, obawialiśmy się, czy nam się powiedzie, czy przekonamy lubińskich seniorów do chodzenia na zajęcia. Trzeci rok pokazuje, że lubinianie uznali, iż warto. Chcemy kontynuować tę inicjatywę – mówi prezydent Lubina Robert Raczynski.



Fot. Marta Czachorska

Lubińscy seniorzy są bardzo aktywni, chętnie biorą udział w zajęciach uniwersytetu oraz różnych imprezach

W ramach Uniwersytetu Senioralnego dojrzałym mieszkańcy Lubina mają możliwość uczestnictwa w bezpłatnych zajęciach aktywizujących, zgodnych z ich zainteresowaniami. Wybór rodzajów zajęć nie jest przypadkowy, wynika bowiem ze wskazań seniorów w ankiecie, jaką przeprowadzono w mieście w lutym 2007 roku.

Zapisy prowadzone są w sekretariatach: Gimnazjum nr 1 ul. Szpakowa 2, tel. 076 746 83 40; Gimnazjum nr 3 ul. Gwarków 93, tel. 076 746 83 25; Gimnazjum nr 4 ul. Konopnickiej 5, tel. 076 746 49 30; Gimnazjum nr 5 ul. Szkolna 25, tel. 076 847 87 51; Zespół Szkół Sportowych ul. Sybiraków 11, tel. 076 724 73 00;

Zespół Szkół Integracyjnych ul. Skłodowskiej 4, tel. 076 844 21 11.

Warto dodać, że na oficjalnej stronie miasta uruchomiono zakładkę, na której słuchacze Uniwersytetu Senioralnego będą mogli znaleźć informacje o prowadzonych zajęciach oraz o funkcjonowaniu szkoły. Strona jest ciągle w budowie, jednak również seniorzy mogą współuczestniczyć w jej tworzeniu np. poprzez przysyłanie swoich zdjęć.

Dodatkowych informacji można uzyskać w Urzędzie Miejskim w wydziale oświaty, kultury i kultury fizycznej, ul. Kilińskiego 10, w pok. 115, tel. 076 74 68 224. Mariola Samoticha

Niepełnosprawni pytają, urzędnicy odpowiadają

O ulgi, sposoby przyznawania rent i warunki, jakie należy spełnić, aby móc się o nie ubiegać pytali niepełnosprawni podczas spotkania informacyjnego poświęconego właśnie ulgom i odliczeniom podatkowym za 2008 rok. Inicjatorami spotkania byli Urząd Skarbowy, Fundacja Ochrony Zdrowia oraz lubińskie starostwo.

W spotkaniu udział wzięło wielu niepełnosprawnych mieszkańców naszego miasta. Osoby te przyznają, że nie wiedzą, kiedy i w jakim stopniu zmieniają się przepisy, bo nikt na bieżąco nie podaje takich informacji, a dzięki tego typu spotkaniom, mogą dowiedzieć się, jakie mają ulgi, jakie prawa i obowiązki im przysługują.

– Cały czas zmieniają się przepisy, a osoby niepełnosprawne dopytują o te zmiany w przepisach, o swoje prawa i obowiązki – informuje Ewa Kozirńska, prezes Fundacji Ochrony Zdrowia.

Dla osób niepełnosprawnych istotne były też zmiany, jakie wprowadzono w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych od 1 stycznia 2009 roku – na wszystkie pytania odpowiedzi udzielali pracownicy Urzędu Skarbowego w Lubinie.

– Są możliwości, które powodują, że państwo możecie w ramach rozliczenia podatkowego dokonać odliczenia pewnych ulg, pewnych kwot, które z pewnością będą państwu pomocne. Istnieje także możliwość skorzystania z ulgi internetowej, a również zmiany, które weszły w życie od 1 stycznia 2009 roku, ale także obowiązujące za rok 2008, z których także będą państwo mogli skorzystać – tłumaczyła Danuta Kozik, zastępca naczelnika lubińskiego Urzędu Skarbowego. MS

KIEROWNICY MPWiK NIE ZGADZAJĄ SIĘ Z ZARZUTAMI PROKURATURY

ZEZNAWALI PRZED SĄDEM

► – Franciszek W. powiedział, że stał się narzędziem w ręku innych osób, obawiał się, że podam go do sądu o pomówienie, dlatego zaproponowałem mu pomoc. W obecności osoby trzeciej nie związanej ze sprawą, napisaliśmy oświadczenie o tym, jak rzeczywiście wyglądał remont oraz że nie będę wyciągał wobec Franciszka W. żadnych konsekwencji – bronił się Marek K., jeden z kierowników MPWiK, przeciwko któremu prokuratura postawiła zarzuty o charakterze korupcyjnym. 3 lutego on i Teresa W. zasiedli na ławie oskarżonych, gdzie składali wyjaśnienia. Oboje nie przyznają się do winy.

Doniesienie na kierowników MPWiK złożył Franciszek W., jeden z pracowników firmy. Mężczyzna utrzymuje, że zarówno on, jak i jego koledzy, w godzinach pracy byli zmuszani do bezpłatnego wykonywania remontów prywatnych mieszkań Marka K., szefa działu eksploatacji sieci, oraz Teresy W., specjalistki ds. BHP, a także mieszkania jej córki.

Według aktu oskarżenia, który prokurator odczytał na rozprawie, Marek K. przyjął korzyść majątkową o wartości nie mniejszej niż 2 tys. zł od bezpośrednio podległych mu pracowników Franciszka W. i Kazimierza C. poprzez zlecenie im wykonania nieodpłatnego remontu łazienki w jego prywatnym mieszkaniu w Lubinie, w zamian za udzielenie Franciszkowi W. podwyżki wynagrodzenia, przy czym zgodnie z poczynionymi ustaleniami remont przeprowadzony został w godzinach obowiązkowego świadczenia pracy wymienionych pracowników na rzecz MPWiK.

Godzinne zeznania

– Z Franciszkiem W. znamy się już od 10 lat, wielokrotnie wykonywał u mnie różne prace remontowe, a ja pomagałem mu m.in. w wyjściu z choroby alkoholowej. Teraz też umówiliśmy się na re-

mont łazienki, który jednak był wykonywany po godzinach pracy, czyli zawsze po 15. Ostatecznie u pana Franciszka powrócił problem z nadmiernym pićm alkoholu, dlatego wydłużył się też okres remontu mojej łazienki. Z tego względu na ostatnie dni remontu pan W. wziął dwa dni urlopu – tak w skrócie można przedstawić ponad godzinne zeznania Marka K., które złożył on przed lubińskim sądem.

Jak podkreśla kierownika K., w momencie, kiedy W. rozpoczął u niego remont, ten nie pracował jeszcze na kierowniczym stanowisku, dlatego nie mógł wydawać mu żadnych poleceń.

– Kiedy sprawa trafiła do mediów, Franciszek W. przyznał, że trafił do ludzi, którzy podsunęli mu pomysł, jak wyjść z tej sprawy, żeby podjechał w pewne miejsca, a w zamian ma dostać dwie inne prace i większe pieniądze. W następnych rozmowach przyznał, że wpadł w duże kłopoty za stworzenie tej historii, że stał się narzędziem w ręku osób, które teraz zostawiły go na pastwę losu. Zaproponowałem, że pomogę mu wyjść z tej sytuacji, wspólnie sporządziliśmy oświadczenie, jak naprawdę wyglądał remont i że nie będę wyciągał wobec niego konsekwencji za pomówienie. Jednak teraz pan Franciszek utrzymuje, że oświad-



Na ławie oskarżonych zasiadło dwoje pracowników MPWiK

– mówi Teresa W., dodając przy tym, że jeśli chodzi o remont mieszkania jej córki, to prace wykonywane były na podobnych zasadach, tylko nie w 2007 roku, jak podkreśla pan Franciszek, ale rok wcześniej.

Prezes czeka na rozstrzygnięcie sądu

Szef MPWiK Jarosław Wantuła odbył wiele rozmów zarówno z oskarżonymi kierownikami, jak i z Franciszkiem W., co ostatecznie utwierdziło go w przekonaniu, że pracownicy nie są winni. Dodatkowo przekonującym argumentem okazał się fakt, że Franciszek W. sporządził pisemne oświadczenie, na którym wycofuje wcześniejsze oskarżenia.

– Według mojej oceny, kierownicy nie popełnili przestępstwa, tym bardziej, że pracownik, który wcześniej wystosował przeciwko nim oskarżenia, ostatecznie je wycofał, co mam na piśmie. Czekam teraz na wyrok sądu, który wyjaśni tę sprawę. Do czasu prawomocnego wyroku sądu nie będę wyciągał wobec pracowników żadnych konsekwencji – komentuje Jarosław Wantuła, prezes MPWiK.

Następną rozprawę wyznaczono na 24 lutego.

Mariola Samoticha

czenie podpisał pod przymusem – tłumaczył kierownik Marek K.

– Nigdy nie rozmawiałem ani z panią Teresą, ani z panem Franciszkiem o remoncie w jej mieszkaniu lub w mieszkaniu jej córki. Nie wiedziałem też, że kiedy wziął kilka dni urlopu, remontował mieszkanie u pani Teresy – argumentował kierownik K.

Wobec Teresy W., pełniącej funkcję specjalisty ds. BHP, wystosowano zarzut, że przyjęła korzyść majątkową o wartości nie mniejszej niż 600 zł i wykorzystując nadzór funkcyjny, jaki pełniła zarówno nad Markiem K. jak i pozostałymi pracownikami, zleciła za zgo-

da Marka K. wykonanie tych remontów w godzinach pracy.

– Pan Franciszek wykonywał u mnie prace remontowe po godzinach pracy. Zawierając z nim umowę pomijałam też MPWiK, a uwzględniony był wyłącznie pan Franciszek, który świadczy usługi remontowe już od 25 lat. Nigdy wcześniej z nim nie korzystałam, teraz jednak potrzebowałam pomocy przy pomalowaniu jednej ściany i zamontowaniu słomianki na balkonie. Były to drobne prace naprawcze, a nie jak oskarża mnie prokuratura, remont mieszkania

Radni odrzucili propozycję MOPIWTU

Kontrowersje wokół gminnego programu profilaktyki

► **WALKA Z UZALEŻNIENIEM i promocja zdrowego trybu życia to główne priorytety Gminnego Programu Profilaktyki, Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Przeciwdziałania Narkomanii i Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie dla Lubina na 2009 rok.**

Podczas ostatniej sesji radni podjęli uchwałę w tej sprawie, wprowadzając do planu własne poprawki.

Uchwalenie każdego roku gminnego programu dla danego miasta jest obowiązkiem wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. W Lubinie walką z tymi problemami zajmuje się specjalnie powołany Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień.

– Opracowany program określa zadania gminy na dany rok, do których należą m.in. zapobieganie powstawaniu nowych problemów uzależnień i związanych z przemocą w rodzinie oraz zmniejszenie rozmiarów tych, które obecnie w Lubinie występują, zwiększenie dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitacyjnej dla osób uzależnionych oraz prowadzenie profilaktycznej działalności informacyjnej i edukacyjnej, szczególnie wśród dzieci i młodzieży – wyjaśnia Krzysztof Tkaczyk, zastępca dyrektora MOPIWTU.

Realizacja programu prowadzona jest poprzez podejmowanie różnych działań. Wśród nich wymieniono np. mające zwiększyć dostępność pomocy terapeutycznej dla osób uza-

Jak tłumaczy wicedyrektor Tkaczyk, zamierzeniem twórców programu było ukazanie młodzieży, że dobra zabawa może odbywać się bez udziału alkoholu i narkotyków



Fot. Mariola Samoticha

leżnionych, udzielanie pomocy psychosocjalnej i prawnej rodzinom, w których występują problemy alkoholowe lub problemy narkomanii czy wspieranie zatrudnienia socjalnego przez organizowanie i finansowanie centrów lub klubów integracji społecznej.

Nie wszystkie propozycje zawarte w programie spodobały się jednak radnym koalicji PO-PiS-Teraz Lubin. Na wniosek radnego Duławskiego z programu wykreślono działania wspierające promocję zdrowego stylu życia wśród młodzieży, poprzez organizację kon-

certów muzycznych, spektakli teatralnych czy zawodów sportowych. Jak tłumaczy wicedyrektor Tkaczyk, zamierzeniem twórców programu było ukazanie młodzieży, że dobra zabawa może odbywać się bez udziału alkoholu i narkotyków, jednak zdaniem koalicji, podczas tego typu imprez używek nie da się uniknąć. Głosami większości radnych do programu dodano też punkt mówiący o jego realizacji przy współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Mariola Samoticha

Większe uprawnienia dla pracowników socjalnych

Pomagać nie egzekwować

► **JEŚLI PROJEKT ZMIAN w ustawie o przeciwdziałaniu przemocy zaakceptuje Sejm, już wkrótce pracownicy socjalni będą mieli prawo odbierać rodzicom dzieci, ofiarom przemocy należące się będzie bezpłatna obdukcja i co najważniejsze wprowadzony zostanie zakaz bicia dzieci.**

Również dotychczas pracownicy socjalni mogli interweniować, jeżeli życie bądź zdrowie dziecka było zagrożone. Musieli mieć jednak postanowienie sądu. Teraz, w razie stwierdzenia niebezpieczeństwa, będą mogli odebrać dziecko rodzicom bez niego. W ciągu 24 godzin będą musieli jednak poinformować sąd o swojej decyzji. I to on zdecyduje, co dalej stanie się z dzieckiem.

– Pracownik socjalny zyska dodatkowe uprawnienia, ale i odpowiedzialność. Zdania w tym aspekcie są podzielone. Mamy wątpliwości, jak ta zmiana zostanie przyjęta. Pracownik socjalny ma przede wszystkim pracować z rodziną, pomagać i uczyć ją radzenia sobie w trudnych sytuacjach. A ta zmiana może spowodować, że nie będzie jak do tej pory kojarzony z pomocą, lecz z egzekucją – tłumaczy dyrektor Miejskiego Ośrodka Po-

mocy w Lubinie, Stanisława Lewandowska.

Oprócz dodatkowych uprawnień dla pracowników społecznych, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej chce również wprowadzić zakaz bicia dzieci. Taki zapis miałby się pojawić w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Zaproponowano również bezpłatną obdukcję dla ofiar przemocy domowej i nakaz opuszczenia mieszkania przez agresora, nawet jeśli to on jest jego właścicielem. Taki nakaz może wydać policja, ale w ciągu 48 godzin musi powiadomić o tym sąd. W ubiegłym tygodniu rząd przyjął zaproponowane zmiany. Za dwa tygodnie projekt trafi do Sejmu.

– Czas pokaże, na ile zaproponowane rozwiązania będą skuteczne w życiu – podsumowuje dyrektor Lewandowska.

Marta Czachórska

Rozmowa z Majką Jeżowską, piosenkarką i autorką piosenek dla dzieci

Marzenia się spełniają

„A JA WOLĘ moją mamę” czy „Wszystkie dzieci nasze są” to piosenki, których autora nie trzeba przedstawiać chyba nikomu. Majka Jeżowska, ulubiona piosenkarka szczególnie najmłodszych fanów muzyki, odwiedzi Lubin, gdzie oceniła występy dzieci i młodzieży.

Jak słucha się swoich utworów w wykonaniu młodych, debiutujących artystów?

To jest niesamowite wrażenie, ponieważ dzieci często zaskakują swoją interpretacją albo aranżacjami, przez co piosenki brzmią zupełnie inaczej niż w moim wykonaniu. Często też wygrzebują tak stare piosenki, których ja już nie śpiewam albo nawet zapomniałam, że je napisałam. Konkurs piosenek Majki Jeżowskiej w praktyce oznacza, że dzieci śpiewają piosenki mojego autorstwa, jeżeli chodzi o muzykę, teksty są natomiast: Agnieszki Osieckiej, Jacka Cygana, Jacka Skubikowskiego, Justyny Holm, Jurka Bielunasa, jednak wszystkie piosenki, które dzieci śpiewały w Lubinie, są moimi kompozycjami. To jest warunek uczestnictwa. Mam nadzieję, że większość z osób, które wystąpiły w Lubinie, przyjedzie do Radomia na ogólnopolski festiwal piosenek Majki.

Jak ocenia pani występy lubińskich dzieci i młodzieży?

Było parę takich wykonania, które mnie absolutnie zaskoczyły. Szczególnie jedna z dziewczynek, która sięgnęła po piosenkę „Myszka widziała ostatnia”, którą nagrała młodziutka Małdzia Fronczewska, córka Piotra Fronczewskiego. Kiedy miała 12 lat, napisałam dla niej piosenki na jej pierwszą i jedyną płytę i tych piosenek dziś właściwie się nie słyszy. One gdzieś tam są i to, że dzieci sięgają po nie, to jest dla mnie ogromne zaskoczenie. Jak

**Majka
Jeżowska,
piosenkarka
i autorka
piosenek
dla dzieci**



któs za siebie trud i znajdzie coś oryginalnego, to naprawdę warto go docenić.

Nigdy nie żałowała pani, że wybrała ten właśnie kierunek, czyli śpiewanie dla dzieci?

W poczuciu dorosłego człowieka śpiewanie dla dzieci jest traktowane jako coś gorszego. Ja się oczywiście z tym spotykam, np. z zarzutami, że jestem śmieszna, że robię to samo tyle lat, że coś mnie ominęło, ale ja tak naprawdę nie wiem, czy coś mnie ominęło. Wydaje mi się, że większą wartość ma to co robię, sama świadomość, że jestem jedną z niewielu, a może nawet jedyną osobą, która się tym zajmuje na takim poziomie, tak długo i z takim szerokim odbiorem. Z czymś co budzi sympatię, na czym się wychowują kolejne pokolenia Polaków. Oczywiście nie ma mnie na listach przebojów, radio komercyjne nie grają moich piosenek. Jest mi przykro z tego powodu, że np. wschodząca wokalistka ma większe szanse, żeby zaistnieć w radiu. A ja jestem na czarnej liście i to od lat. Gdybym się tym bardzo przejmowała, to pewnie miałabym depresję i siedziałabym gdzieś w odosobnieniu, ale na szczęście są festiwale, gdzie spotykam się z dowodami szacunku i uznania. Tak naprawdę to jeszcze się taki artysta nie urodził, co by wszystkim dogodził. Lepiej być jedyną w swoim rodzaju, niż jedną z wielu. Małgorzata Bydek

**T V
REGIONALNA**

Na szlakach historii

W każdy piątek od godziny 19:15
(Powtórki co godzinę)

Mroczne średniowiecze?

TO PYTANIE JUŻ od lat zadają sobie historycy, archeolodzy, a nawet poeci – czy średniowiecze było mroczne?

Trudno powiedzieć, ale bez wątpienia jest to wyjątkowo ciekawy okres w rozwoju zarówno Polski, jak i całej Europy.

W związku z ustanowieniem w średniowieczu prawa, że przyznanie się do winy jest głównym dowodem, w całej Europie nastąpiło rozpowszechnienie tortur. Znacząco przyczyniło się do tego również powstanie inkwizycji, poszukującej i sądzącej heretyków. W najbliższym odcinku programu „Na szlakach historii” pokazane zostaną narzędzia tortur, rodzaje cierpień, a także miejsca, gdzie takie wyroki wykonywano.

Telewizja Regionalna dostępna jest na kanale R41 w zakresie UHF pełnego pakietu oferowanego przez telewizję UPC. Nadajemy w systemie dźwięku DK – stereofonii NICAM 728



ZABAWA W PRZEDSZKOLU SPOŁECZNYM AKADEMIA PRZEDSZKOLAKA

NA BALU U KSIĘŻNICZKI

Nauczycielki w roli królowych, a przedszkolaki jako księżniczki i książęta. Sale Przedszkola Społecznego Akademii Przedszkolaka na jeden dzień zamieniły się w salę bankietową, a wszyscy zostali zaproszeni na „Bal u księżniczki”.

Bal przebierańców nie jest niczym nowym w przedszkolach, a nawet szkołach podstawowych. Akademia Przedszkolaka chcąc wykazać się oryginalnością zaprosiła swoich podopiecznych na bal inspirowany bajkami Disneya.

– Od 1 stycznia jestem kierowniczką Przedszkola Społecznego Akademii Przedszkolaka i uznałam, że warto zrobić takie oficjalne otwarcie z pompą. Z tego względu zgłosiliśmy nasze przedszkole do konkursu w bieżącym roku o obecności księżniczek i książąt na balu. Jest to związane ze zmianą wcześniejszej Krainy Radości w Akademię Przedszkolaka i chęcią ukazania, że nasze przedszkole jest inne od pozostałych. Stąd też pomysł na „Bal u księżniczki” – mówi Sylwia Socha, kierownik Przedszkola Społecznego Akademii Przedszkolaka.

W postaci bajkowe wcieliły się nie tylko przedszkolaki, ale też nauczycielki. Jako królowe zabawiały najmłodszych uczestników balu, aby mogli poczuć się jak na zamku.

– Mamy też drugi bal, gdzie dzieci będą mogły przebrać się



W postaci bajkowe wcieliły się nie tylko przedszkolaki, ale też nauczycielki. Jako królowe zabawiały najmłodszych uczestników balu, aby mogli poczuć się jak na zamku.



dowolnie. Dzisiaj są same księżniczki i książęta, żeby dzieci miały wrażenie, że są na zamku – dodaje Sylwia Socha.

Warto dodać, że rok 2008/2009 został ogłoszony przez Ministerstwo Edukacji Rokiem Przedszkolaka.

– Jestem dumna z tego, że wspieram działania Ministerstwa Edukacji w zakresie wyrównywania szans edukacyjnych. Tak naprawdę chodzi o to, żeby jak najwięcej dzieci uczęszczało do przedszkola, w związku z tym dzieci z rodzin w trudnej sytuacji materialnej lub rodzin wielodzietnych mają zapewnione bezpłatne przedszkole – tłumaczy kierownik, dodając, jak ważną rolę w życiu maluchów spełnia wczesne wychowanie przedszkolne. – Pierwsze lata życia dziecka to najważniejszy okres w jego rozwoju. Większość wrodzonych umiejętności rozwija się właśnie w wieku przedszkolnym, a szczególnie dotyczy to właśnie uczenia się. Z tego względu tak ważne jest, żeby dziecko jak najszybciej rozpoczęło edukację przedszkolną.

Mariola Samoticha

Miesięcznik informujący o imprezach kulturalnych znowu wydawany

„Strefa Kultury” wskrzeszona

Po półtorarocznej przerwie Centrum Kultury Muza znowu wydaje bezpłatny miesięcznik kulturalny „Strefa Kultury”.

Znajdą się w nim nie tylko zapowiedzi imprez, ale również recenzje wydarzeń kulturalnych pisane przez mieszkańców Lubina. – Wiele osób pytało, co się stało z naszym miesięcznikiem. Właśnie ze względu na duże zainteresowanie nim i dlatego że mamy teraz możliwości, aby sami go drukować, postanowiliśmy wznowić jego wydawanie – wyjaśnia Beata Kurpińska Muzy.

Pod koniec każdego miesiąca nowe egzemplarze „Strefy Kultury” będzie można znaleźć w Centrum Kultury Muza, miejskich bibliotekach i szkołach. Tak jak dawniej w miesięczniku drukowane będą informacje o zbliżających się imprezach organizowanych przez Muzę oraz Ośrodek Kultury Wzgórze Zamkowe, a także wywiady z artystami i recenzje koncertów bądź filmów pisane przez mieszkańców Lubina.

– Chcemy zachęcić wszystkich, którzy wysłuchali jakiegoś koncertu



Co miesiąc wydrukowanych zostanie około 1000 egzemplarzy gazety

w Muzie, uczestniczyli w jakiejś imprezie u nas lub obejrzelili film, aby podzielić się swoimi wrażeniami z innymi. Wystarczy to spisać i przysłać do nas. Autorzy opublikowanych przez nas recenzji otrzymają wejściówki na koncerty lub do kina – dodaje Beata Kurpińska.

Od lutowego wydania „Strefy Kultury” publikowana będzie również czterostronowa wkładka z tekstami

o lubińskich zabytkach.

Zakładano, że co miesiąc wydrukowanych zostanie około 1000 egzemplarzy gazety.

– „Strefa Kultury” dodrukowywana jest na bieżąco. Ponieważ teraz sami ją drukujemy i nie jesteśmy od nikogo uzależnieni, możemy to robić w razie potrzeby, uaktualniając na przykład repertuar kina – stwierdza Kurpińska.

Kolejny numer „Strefy” ukazuje się 23 lutego.

Marta Czachórska

WŁAŚNIE UKAZAŁA SIĘ PŁYTA WYDANA PRZEZ CENTRUM KULTURY MUZA

PROMUJĄ LOKALNYCH ARTYSTÓW

Lubińskie zespoły w piątek po raz pierwszy zobaczyły zapis koncertu „Muzyka z obłąkanego miasta”. – To wydawnictwo to ewenement na skalę Polski – cieszył się Belushi z zespołu Świnka Halinka, który również znalazł się na płycie wydanej przez Centrum Kultury Muza. – To genialna rzecz.

Płyta to rejestracja koncertu z 30 sierpnia 2008 roku. Umieszczono na niej utwory 12 zespołów. Wydawnictwo składa się z trzech płyt – dwóch CD i jednej DVD. Od piątku płyta jest w sprzedaży. Można ją kupić w kasie Centrum Kultury Muza. 6 lutego po raz pierwszy zobaczyły ją również lubińskie zespoły.

– To wydawnictwo to ewenement na skalę Polski – miasto przy pomocy osoby tak energicznej, jaką jest Marek Zawadka, plus Centrum Kultury Muza zrzeszyli większość kapel z Lubina na jednej scenie i wydali z tego wydarzenia taki fajny box CD i DVD – mówi Belushi z zespołu Świnka Halinka. – Dla tych młodych zespołów to fajna promocja, a dla tych, które grają ileś tam lat, na pewno wspaniała pamiątka. Ja się z tego bardzo cieszę. Mam nadzieję, że będę mógł rozdać parę płyt przyjaciołom, znajomym, rodzinie. A po 20–30 latach wydam się gdzieś z polki zakurzonej, włączy i powie: „Patrz synku, jak tata wymiata rock and rolla”.



Płyta to rejestracja koncertu z 30 sierpnia 2008 roku. Umieszczono na niej utwory 12 zespołów

– Myślę, że jest to pierwszy krok, który pozwoli na to, aby lubińskie zespoły zaistniały gdzieś szerzej – dodaje Andrzej Bobiński z zespołu Flowers. – Cieszę się, że taki pomysł miał miejsce.

Płyta wydana została w nakładzie 1000 egzemplarzy. W podobnej liczbie na lubińskim rynku ukazuje się również następna, właśnie przygotowywana przez Centrum Kultury Muza. Będzie

to zapis koncertu „Dumni z rodziców” z 2007 roku, który odbył się z okazji rocznicy Zbrodni Lubińskiej. Później Muza planuje zająć się płytą poświęconą tym, którzy tworzyli muzykę w Lubinie w latach 80.

– Możemy robić takie rzeczy dzięki dobremu klimatowi, jaki jest w Urzędzie Miasta, gdzie dostrzegają, iż najważniejsze jest stawianie na lokalną kulturę i na lokalne środowisko artystyczne – stwierdza Marek Zawadka, dyrektor Centrum Kultury Muza.

– Chcemy pokazać, że warto być aktywnym. Nigdy tak naprawdę nie dbano o lokalność. Zawsze kulturę do nas przywożono – liczyła się opera, raz na miesiąc wydarzenie operetkowe. Natomiast my zabiegamy o to, żeby ludzie, którzy tutaj żyją i coś robią, mogli zaprezentować swoje osiągnięcia i przebić się gdzieś dalej. To jest tak naprawdę nasz cel – wyjaśnia Robert Racyński, prezydent Lubina.

Marta Czachórska

Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

Audalwizualnych

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

12.02 CZWARTEK

15.30, 19.15	TRANSPORTER 3	FRA/15/14/16, SK
16.15, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, DS
17.15, 21.00	DZIEŃ, W KTÓRYM ZATRZYMAŁA SIĘ ZIEMIA	USA/15/14/16, SK

13.02 PIĄTEK

16.00, 18.00, 20.00	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY – PREMIERA	POL/12/14/16, DS
16.15, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, SK

14.02 SOBOTA

14.00, 16.15, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, SK
14.15, 16.00, 18.00, 20.00	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS
22.00	FILMOWA NOC ZAKOCHANYCH (IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY, WYZNANIA ZAKUPOHOLICZKI, MAŁA MOSKWA)	POL/18/30, DS

15.02 NIEDZIELA

12.00, 16.15	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, SK
14.00, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, SK
21.00	WŁATCY MÓCH	POL/12/14/16, DS

16.02 PONIEDZIAŁEK

16.00, 18.00, 20.00	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14, DS
16.15, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14, SK

17.02 WTOREK

16.00, 18.00, 20.00	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS
16.15, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, SK
18.30	DKF – ELITARNI	BRA/15/10/25K, SK

18.02 ŚRODA

16.00, 18.00, 20.00	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS
16.15, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, SK

19.02 CZWARTEK

16.00, 18.00, 20.00	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS
16.15, 18.30, 20.45	IDEALNY FACET DLA MOJEJ DZIEWCZYNY	POL/15/14/16, SK

20.02 PIĄTEK

16.00, 18.00	HOTEL DLA PSÓW – PREMIERA	USA/b.o./14/16, SK
16.15, 18.15, 20.15	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS
20.00, 22.00	ZAMIANA – PREMIERA	POL/15/14/16, SK

21.02 SOBOTA

14.00, 19.15	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, SK
15.45, 17.30	HOTEL DLA PSÓW	USA/b.o./14/16, SK
21.00	ZAMIANA	POL/15/14/16, SK
22.30	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS

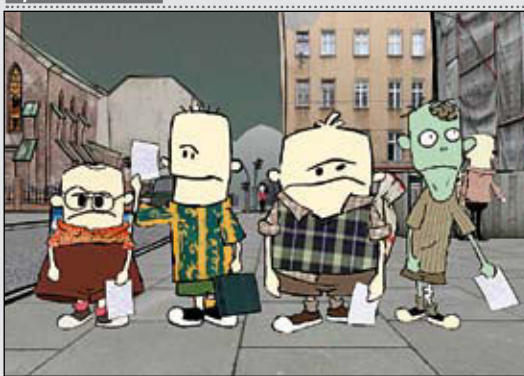
22.02 NIEDZIELA

14.00, 16.00, 18.00	HOTEL DLA PSÓW	USA/b.o./14/16, SK
16.15, 18.15, 20.15	WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY	POL/12/14/16, DS
20.00	ZAMIANA	POL/15/14/16, SK

KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU

WŁATCY MÓCH. ĆMOKI, CZOPKI I MONDZIOLY

– premiera 13 II



Pełnometrażowa wersja popularnego animowanego serialu telewizyjnego.

Klasa II B jako zadanie domowe otrzymuje do napisania wypracowanie pt.

„Kim zostanę, gdy dorosnę”. Anusiak, Konieccko, Małsana i Czesio cały wieczór spędzają na przelewaniu na papier swych marzeń. Następnego dnia rano przechodzą obok przybytku Wróżki Jowity. Jest to doskonały sposób by sprawdzić, czy ich marzenia się spełnią. Czwórka przyjaciół przenosi się w czasie o 30 lat naprzód. Niestety przyszłość nie zupełnie zgadza się z tym, co zostało napisane w wypracowaniach. Co prawda Anusiak jest królem, jednak jego królestwem jest miejscowy supermarket. Konieccko swą karierę naukową zakończył na etapie nauczyciela mianowanego, a rekin fanansjery Małsana dba o bilans środków czystości w toalecie miejskiego banku.

Jedynym, który nie może odnaleźć swojego dorosłego wcielenia jest Czesio.

Ciekawe dlaczego...?

Reż. Bartek Kędzierski. Wyst. Krzysztof Kulesza, Adam Cywka, Beata Rakowska, Bartek Kędzierski. Prod. Polska 2009, 97 min, od 12 lat.

21 lutego

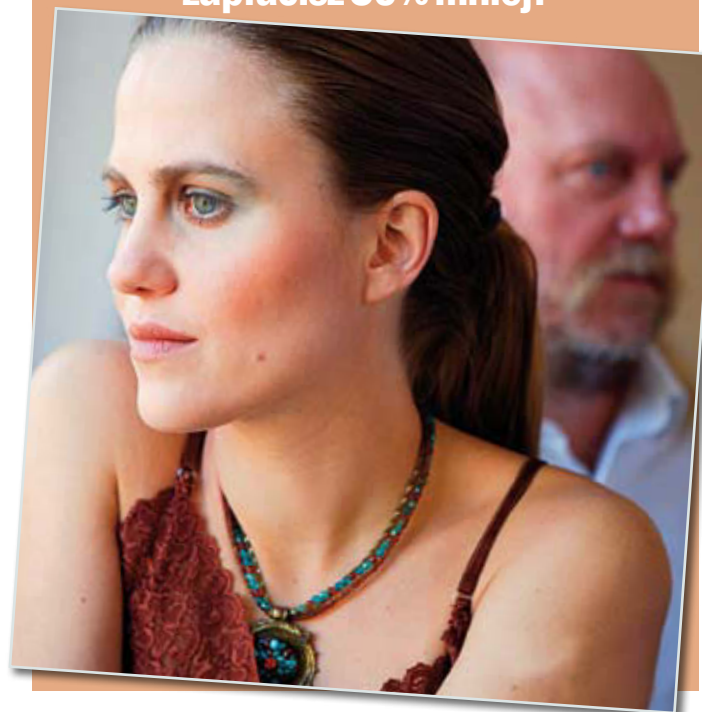
„Cichosza” – koncert Andrzeja Sikorowskiego z córką Mają

Uwaga!

Walentynkowa promocja

– jeśli kupisz bilet w sobotę

14 lutego lub w niedzielę 15 lutego, zapłacisz 50% mniej!



LUDZIE WOLĄ MIESZKAĆ W MNIEJSZYCH MIEJSCOWOŚCIACH

W MIEŚCIE UBYWA

Coraz więcej osób wyprowadza się z miasta, aby zamieszkać na wsi. Przez ostatni rok gmina Lubin przyjęła wielu mieszkańców Lubina. Pod koniec grudnia ubiegłego roku było w niej zameldowanych już 12 117 osób. W jednej z podlubińskich wsi liczba mieszkańców wzrosła do ponad tysiąca – to pierwsza tak zaludniona miejscowość w gminie.

– Wzrost liczby mieszkańców w gminie spowodowany jest nie tyle urodzeniami, co napływem ludzi z miast. Mnóstwo osób buduje domy pod Lubinem. Są to głównie emeryci, którzy w latach 70. przyjechali do Lubina z małych miejscowości. Teraz wracają na wieś – mówi Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy Lubin. – Oczywiście przeprowadzają się także ludzie młodzi.

Pod koniec roku 2007 na terenie gminy Lubin mieszkało 11 678 osób, zaś w grudniu 2008 już 12 117. Liczeni są tylko ci, którzy zameldowali się na pobyt stały.

Po raz pierwszy w historii gminy w jednej z wsi mieszka obecnie ponad 1000 osób.

– Osiek jest pierwszą, i jak do tej pory jedyną miejscowością naszej gminy, której liczba stałych mieszkańców przekroczyła 1000 osób – dodaje Janusz Łucki.

Jeszcze w zeszłym roku mieszkało w nim 888 osób. Teraz jest bardziej zaludniony niż Raszkówka czy Obora, w których do tej pory zameldowanych było najwięcej osób, a teraz mieszka odpowiednio 960 i 972.

– Obora, Raszkówka, Szklary Górne i Krzeczyn Wielki też z pewnością niedługo dołączą do grupy „tysiąca mieszkańców”, gdzie jest prowadzonych najwięcej inwestycji związanych z budownictwem jednorodzinnym – mówi rzecznik Urzędu Gminy Lubin. – Biorąc pod uwagę liczbę budowanych domów jednorodzinnych możemy się spodziewać, iż liczba osób zameldowanych w gminie Lubin z pewnością jeszcze wzrośnie.

Podczas, gdy w gminie mieszkańców przybywa, w mieście ubywa.

W roku 2007 w Lubinie zameldowanych było 77 tys. 775

osób, a pod koniec 2008 roku było już 77 tys. 189.

Mieszkańcy miasta coraz częściej przeprowadzają się na wieś, ponieważ dojazd do pracy w Lubinie nie zajmuje im dużo więcej czasu niż z lubińskiego osiedla. Na wsi mają zaś więcej przestrzeni.

– Dużo osób, które wyprowadziły się z miasta nadal tu pracuje i na przykład korzysta z instytucji kulturalnych. Jednak teraz mieszkają i płacą podatki w gminie wiejskiej Lubin – dodaje Kazimierz Śliwowski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich urzędu Miejskiego w Lubinie.

Marta Czachórska

Mieszkańcy miasta coraz częściej przeprowadzają się na wieś, ponieważ dojazd do pracy w Lubinie nie zajmuje im dużo więcej czasu niż z lubińskiego osiedla

Fot. Mariola Samoticha

Wkrótce uruchomione zostaną dwie nowe świetlice
Gmina buduje świetlice

DOBRA WIADOMOŚĆ DLA MIESZKAŃCÓW KRZECZYNA MAŁEGO I OSIĘKA. W najbliższym czasie, na przełomie kwietnia i maja, gmina planuje otworzyć tam nowo wybudowane świetlice, w których skupiać się będzie życie kulturalne tych miejscowości.

Fot. Mariola Samoticha



Wkrótce w Krzeczynie Małym i Osieku otwarte zostaną świetlice, podobne do tej, jaka funkcjonuje np. w Miłoradzie

Wprawdzie obiekty zostały już wybudowane, jednak obecnie trwają jeszcze odbiory techniczne. Konieczne jest też podłączenie sieci energetycznej.

– W obu miejscowościach nie było świetlic, a ponieważ stale przybywa mieszkańców, to dla podniesienia standardu życia, konieczne było ich wybudowanie. Koszt każdej z inwestycji to około 3 mln zł, w całości pochodzą one z budżetu gminy Lubin. W obu obiektach uruchomiona zostanie działalność kulturalna: Osiekiem kierował będzie Gminny Ośrodek Kultury w Raszówce, a Krzeczynem Małym – GOK Księginice – wyjaśnia Janusz Łucki, rzecznik gminy.

Uruchomienie dwóch nowych świetlic to nie jedyne inwestycje w tym zakresie, jakie planuje zrealizować wójt gminy, Irena Rogowska. W tegorocznym budżecie zarezerwowano już pieniądze na modernizację w części istniejących obiektów oraz przygotowanie dokumentacji pod budowę kolejnych. Rzecznik gminy wylicza, że nowe świetlice mają powstać w Oborze, Krzeczynie Wielkim, Zimnej Wodzie, Goli, Szklarach Górnych czy Dąbrowej Górnej. Jeszcze w tym roku modernizacji dotychczasowych obiektów mogą się spodziewać mieszkańcy Miłosnej, Gogołowic czy Chróstrnika.

Mariola Samoticha

Kredyt pokryje deficyt budżetowy gminy

Większe wydatki

ZWIĘKSZENIE TEGOROCZNYCH WYDATKÓW gminy spowodowało niemal 5-milionowy deficyt w jej budżecie.

Aby zrównoważyć budżet, gmina podjęła decyzję o zaciągnięciu 4,3 mln kredytu. Brakującą sumę pokryje nadwyżka przychodów z ostatnich lat.

Uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu radni podjęli na sesji 6 lutego. Zakłada ona, że spłata kredytu następować będzie według umowy zawartej z bankiem, a ostateczny termin upływa wraz z końcem 2013 roku. Spłata kredytu dokonywana będzie z dochodów własnych gminy.

Przypomnijmy, że wydatki budżetu gminy Lubin, przyjętego na początku stycznia tego roku, początkowo zaplanowano na 44 mln zł, jednak podczas sesji budżetowej, radni zwiększyli zakres planowanych inwestycji, przez co konieczne okazało się zaciągnięcie kredytu dla zbilansowania budżetu. Nowy budżet zakłada też realizację wielu innych inwestycji, sprzyjających rozwojowi gminy, a zarazem służących jej mieszkańcom.

– Najistotniejsza w nowo przyjętym budżecie jest infrastruktura drogowa. Nadal jesteśmy gminą, którą interesują się inwestorzy, nieustannie przybywa nam mieszkańców, dlatego musimy na bieżąco realizować te inwestycje. W tym roku zlecieliśmy już projekt dotyczący remontu i budowy dróg, mamy 120 odcinków dróg, więc jest to ogromna ilość, dlatego planujemy kontynuację tego przedsięwzięcia także na najbliższe lata – zapewnia Irena Rogowska, wójt gminy wiejskiej Lubin.

Mariola Samoticha



O zaciągnięciu kredytu radni zdecydowali na sesji 6 lutego

Fot. Marta Czachórska

Rada gminy wprowadziła kolejne zmiany

Gmina wyrównuje ceny wody

OD TEJ PORY wszyscy mieszkańcy gminy Lubin będą płacić za wodę tyle samo.

Wcześniej mieszkańcy Goli i Obory mieli wyższe rachunki. Rada gminy zdecydowała jednak, że trzeba wyrównać tę różnicę.

Różnice w cenie wody wynikały z tego, że mieszkańcom Goli i Obory dostarcza wodę nie Gminny Zakład Usług Komunalnych i Mieszkaniowych w Księginicach, jak reszcie mieszkających w gminie osób, lecz Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

– W związku ze zmianą taryfy przez MPWiK w Lubinie oraz uchwałą o dopłacie do wody dla GZUKiM, powstałaby różnica pomiędzy opłatą za wodę, którą ponoszą nasi mieszkańcy – tłumaczy Mariusz Kretkowski, kierownik referatu rolnictwa i ochrony środowiska z Urzędu Gminy Lubin.

Pod koniec poprzedniego roku radni gminni zdecydowali bowiem, że gmina będzie dopłacać do wody dostarczanej przez GZUKiM. Na ostatnim posiedzeniu postanowili zaś, że będą dopłacać również do wody dostarczanej mieszkańcom gminy przez lubińskie MPWiK.

– Po przyjęciu uchwały, która mówi o dopłacie do wody dla MPWiK w wysokości 1,17 zł do metra sześciennego, wszyscy mieszkańcy naszej gminy będą płacić jednakowo, czyli 2,30 zł brutto od metra sześciennego wody – dodaje kierownik Kretkowski.

Choć uchwała została podjęta dopiero w lutym, obowiązować ma od 1 stycznia 2009 roku.

Marta Czachórska



Fot. Marta Czachórska

Radni gminni zdecydowali, że gmina będzie dopłacać do wody dostarczanej przez GZUKiM i MPWiK

Zapytają o promocję naszego regionu

Reklama Dolnego Śląska

CO WARTO PROMOWAĆ, co powinno stać się symbolem promocyjnym Dolnego Śląska, jak najlepiej wykorzystać wybrane dwa lata temu logo regionu – niedźwiedzia śląskiego?

Tego typu pytania możemy w najbliższym czasie usłyszeć w słuchawkach naszych telefonów. Urząd Marszałkowski chce bowiem dowiedzieć się od mieszkańców regionu, jak reklamować Dolny Śląsk w kraju i za granicą, dlatego przeprowadzi ankiety telefoniczne wśród Dolnoślązaków oraz konsultacje z organizacjami pozarządowymi.

Badania przeprowadzi krakowska agencja reklamowa, która wygrała przetarg wart 300 tys. zł. Do 20 marca firma ma przedstawić projekt strategii promocyjnej Dolnego Śląska, na podstawie której samorząd rozpocznie kampanię reklamową naszego regionu. Wcześniej przez telefon ankietarzy zapytają mieszkańców regionu, co ich zdaniem warto promować. Pytania zadane zostaną także mieszkańcom innych województw, a nawet Polakom, którzy wyjechali do Wielkiej Brytanii. W ten sposób urzędnicy chcą sprawdzić, czym można zachęcić turystów z Wypso do przyjazdu na Dolny Śląsk.

– Badania zostaną przeprowadzone nie tylko wśród mieszkańców naszego regionu, ale też całej Polski. Badaniu poddana zostanie grupa 500 osób, które wyjeżdżają na urlopy. Przeprowadzone zostaną też konsultacje społeczne oraz badania komputerowe, mające za zadanie szersze sprawdzenie logo typu niedźwiedzia śląskiego. Poprzez komentarze internautów będziemy wiedzieli, czy logo może też posłużyć jako znak rozpoznawczy regionu, czy jak dotąd, tylko jako logo turystyczne – wyjaśnia Agnieszka Franckiewicz, dyrektor wydziału promocji Urzędu Marszałkowskiego.

Na podstawie badań i konsultacji, samorząd województwa rozpocznie kampanię reklamową, która obejmie lata 2009-2014. Szczególnie intensywna ma być rok przed rozpoczęciem mistrzostw Europy w piłce nożnej.

Mariola Samoticha

DIALOG ARENA – PO RAZ PIERWSZY W POLSCE STADION MA NAZWĘ SPRZEDANĄ KOMERCYJNIE

STADION ZAGŁĘBIA MA NOWĄ NAZWĘ

➤ – To historyczne wydarzenie. Po raz pierwszy w Polsce stadion będzie posiadał nazwę sprzedaną komercyjnie – cieszy się prezes Zagłębia Lubin Paweł Jeż. Nazwę kupiła spółka Dialog. Od tej pory lubiński stadion Zagłębia będzie więc nazywany Dialog Arena.

Negocjacje trwały od listopada ubiegłego roku. Ani Zagłębie, ani Telefonía Dialog nie chcą ujawnić, ile kosztowało wykupienie nazwy lubińskiego stadionu. Umowa ma obowiązywać przez trzy lata. Niewykluczone, że później zostanie przedłużona.

– Dla Zagłębia Lubin jest to bardzo ważne wydarzenie, jedno z najważniejszych w historii tego klubu – stwierdza prezes Zagłębia Paweł Jeż. – Po raz pierwszy w Polsce stadion będzie posiadał nazwę sprzedaną komercyjnie partnerowi biznesowemu. Dlaczego Dialog? Ponieważ wizja funkcjonowania Zagłębia Lubin, jego rozwój jest nastawiony na to, aby być klubem coraz bardziej nowoczesnym, aby kojarzył się on z nowoczesnymi sposobami zarządzania.

Dialog jako właściciel nazwy stadionu będzie mógł umieścić swoje reklamy na obiekcie. Oprócz napisu Dialog Arena witającego wszystkich wchodzących na stadion, pojawiają się tu także duże reklamy zewnętrzne, a krzeselka zostaną pomalowane na kolor koja-

rzony z tą telekomunikacyjną spółką. Logo Areny zaś nawiązywać będzie do logo firmy.

– Jesteśmy spółką, która chce się kojarzyć z nowoczesnością, skutecznością, zwycięstwem i dążeniem do sukcesu. Na pewno te wymogi spełnia stadion Zagłębia Lubin – mówi Piotr Mazurkiewicz, prezes Telefonii Dialog. – My, jako firma chcemy się wiązać z emocjami, ze sportem, ze zwycięstwem, stąd nasza decyzja w zaangażowanie się w stadion Zagłębia Lubin.

Dialog nie stawia wymagań klubowi, co do osiągnięć sportowych zespołu Zagłębia. W umowie nie ma zastrzeżenia, że jeżeli drużyna nie awansuje do ekstraklasy, spółka wycofa się z przedsięwzięcia. Chce po prostu być kojarzona z nowoczesnym obiektem sportowym.

– Chcemy się kojarzyć z czymś, gdzie będziemy nadawać wymiar, kierunek rozwoju. Jesteśmy pierwszą firmą, która kupiła nazwę stadionu – dodaje prezes Dialogu.

Klub Zagłębia planuje pozyskanie także innych sponsorów. Na nowym stadionie pojawia się więc reklamy nie tylko spółki telekomunikacyjnej, która stała się właścicielem nazwy obiektu.

– Stadion jest tym narzędziem, które generuje dodatkowe przychody dla naszej spółki. Toczy się rozmowy z wieloma podmiotami, firmami, które będą się reklamowały na naszym obiekcie. Udział tych nowych umów sponsorskich w budżecie będzie wzrastał – podsumowuje prezes Paweł Jeż.

Marta Czachórska



Umowę podpisali prezes Zagłębia Paweł Jeż i prezes Dialogu Piotr Mazurkiewicz



Fot. Marta Czachórska

reklama

WIELKA OBNIŻKA CEN WŁASNOŚCIOWYCH MIESZKAŃ BEZCZYNszOWYCH

Dodatkowo wybrane mieszkania w Super Promocji:

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Mieszkanie w promocji				Stara cena (brutto)	Cena promocyjna (brutto)	Oszczędzasz (brutto)	Miesięczna rata kredytu*
Metraż (m ²)	Piętro	L. pokoi	Segment				
51,90	III	2	C7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	C8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	E7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	E8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	F7	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
51,90	III	2	F8	199 918, 80 zł	184 900, 00 zł	15 018, 80 zł	672, 95 zł
56,10	III	2	D10	216 097, 20 zł	199 900, 00 zł	16 197, 20 zł	772, 28 zł
60,30	parter	2	A2	235 501, 65 zł	214 900, 00 zł	20 601, 65 zł	871, 65 zł
60,30	II	2	A4	235 501, 65 zł	219 900, 00 zł	15 601, 65 zł	891, 94 zł
60,30	III	2	A6	235 501, 65 zł	219 900, 00 zł	15 601, 65 zł	891, 94 zł
60,30	III	2	A8	232 275, 60 zł	209 900, 00 zł	22 375, 60 zł	851, 37 zł
73,70	III	3	B8	279 949, 45 zł	259 900, 00 zł	20 049, 45 zł	1 175, 80 zł
73,90	III	3	D12	280 709, 15 zł	254 900, 00 zł	25 809, 15 zł	1 154, 64 zł
74,40	III	3	B7	282 608, 40 zł	256 900, 00 zł	25 708, 40 zł	1 167, 66 zł
87,80	III	4	A7	333 508, 30 zł	309 900, 00 zł	23 608, 30 zł	1 997, 99 zł**

Ceny zawierają 7% podatku VAT

* Średnia miesięczna rata kredytu "Rodzina na swoim" z rządową dopłatą przez pierwszych 8 lat w banku PKO BP; wkład własny 10%; okres spłaty 30 lat

** Mieszkanie o powierzchni 87,80 m² nie kwalifikuje się do programu "Rodzina na swoim"

Ceny GWARANTOWANE bez ukrytych kosztów i podwyżek! Szczegóły na www.rtbs-lubin.pl

ZAPRASZAMY!

Biuro sprzedaży: tel. 076 / 746 32 55, ul. Rzeźnicza 1, pok. 114



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


POWTÓRKA Z GORZOWA

TEN OSTATNI RZUT

W Gorzowie wygraliśmy 32:31. Wygraliśmy, choć gospodarze mieli jeszcze rzut po końcowej syrenie. Tym razem było podobnie, ale nie skończyło się już tak szczęśliwie. Gorzowianie wykorzystali swoją ostatnią szansę, doprowadzając do remisu. Zagłębie – AZS 35:35 (15:18) w meczu 16. kolejki ekstraklasy.

Już początek spotkania pokazał, że o punkty nie będzie łatwo. Goście po dwóch minutach i bramkach Wojciecha Klimczaka prowadzili 2:0. Na odpowiedź Zagłębia nie trzeba było jednak długo czekać. Kilka chwil później lubinianie wygrywali 3:2. Trzy kolejne akcje skutecznie wykończyli gorzowianie i znów prowadzili, tym razem różnicą dwóch bramek. Przez kolejne fragmenty meczu trwała wymiana ciosów, a sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Na przerwę goście schodzili z trzybramkową przewagą – 15:18.

Zaraz po zmianie stron podopieczni Jerzego Szafranca rzucili się do odrabiania strat, co szybko przyniosło efekt. Cztery pierwsze bramki dla Zagłębia po przerwie zdobył Tomasz Kozłowski, w tym czasie gorzowianie trafili do lubińskiej bramki tylko raz i mieliśmy remis. W 38. minucie bramkę rzucił, wyróżniający się na parkiecie Robert Kieliba i Zagłębie wyszło na prowadzenie 23:22. Dziesięć minut później było 29:26. Jeszcze w 51. minucie lubinianie prowadzili 30:27 i wydawało się, że dowiozą wynik do końca. Goście nie zamierzali się jednak poddawać. Walczyli ambitnie i zmniejszyli straty do jednej bramki. Prawdziwy horror rozpoczął się w 60. minucie spotkania, kiedy było 35:34 dla Zagłębia. Lubinianie zgubili piłkę w ataku i ostatnią akcję mieli akademicy. Pięć sekund przed zakończeniem meczu AZS miał rzut wolny, który wykonywał już po syrenie końcowej. Do piłki podszedł Marcin Skoczylas



Fot. MKS

i rzucił na tyle precyzyjnie, że piłka znalazła drogę do naszej bramki.

— Historia zatoczyła koło. Mecz w Gorzowie miał być malidentyczny przebieg i też kończył się rzutem po końcowej syrenie. Wtedy nie udało się AZS-owi zdobyć wyrównującej bramki, tym razem tak. Nie wiem jak to się stało, mówił z niedowierzaniem Tomasz Kozłowski.

Łukasz Lemanik

MKS Zagłębie Lubin – AZS AWF Gorzów Wielkopolski 35:35 (15:18)

Zagłębie: Malcher, Świrkula, Skowron – Niedośpiął 1, Zadura 2, Steczek, Tomczak 6, Kozłowski 8, Morawski 2, Obrusiewicz 2, Anuszewski 4, Kieliba 7, Nowak 3
AZS: Szczepny Wasilik – Rafalski 4, Bosy 4, Jankowski 6, Jagła 3, Kaniowski 1, Ruszkiewicz, Krzyżanowski 1, Tomiak, Galus 4, Skoczylas 5, Klimczak 7, Kliszczyk.

Interferie Zagłębie wygrało z Ruchem

Zgodnie z planem

ZGODNIE Z PLANEM ZAKOŃCZYŁO się spotkanie 20. kolejki, w którym Interferie Zagłębie Lubin podejmowało Ruch Chorzów. Podopieczne Bożeny Karkut wygrały pewnie 28:18 (16:10). Dzięki zwycięstwu lubinianki umocniły się na drugim miejscu w tabeli.

W 5. minucie lubinianki prowadziły 4:2 i kiedy wydawało się, że prowadzenia już nie oddadzą, nastąpił zryw niebieskich. W 10. minucie Ruch wygrywał 6:5, a jeszcze w 15. minucie Ruch prowadził 8:6, na tym jednak emocje się skończyły. Cztery bramki z rzędu zdobyła niezawodna Joanna Obrusiewicz i zrobiło się 10:8. Do przerwy lubinianki dorzuciły jeszcze sześć bramek, tracąc tylko dwie i było 16:10. Na początku drugiej połowy Zagłę-

bie powiększyło jeszcze swoją przewagę i kontrolowało przebieg wydarzeń na parkiecie. Bramkę w 39. minucie zdobyła nawet bramkarka Monika Maliczkievicz, która wpisała się na listę strzelców również w śródownym meczu ze Słupią. Minutę później lubinianki prowadziły już różnicą ośmiu bramek – 20:12. Zwycęstwo w ostatniej minucie przypieczętowała Renata Jakubowska, która zdobyła bramkę na 28:18.

— Spotkanie zakończyło się zgodnie z planem, czyli naszym zwycięstwem. Początek był nienajlepszy w naszym wykonaniu, ale później zagrałyśmy swoje i wygrałyśmy różnicą dziesięciu bramek. To bardzo ważne punkty w kontekście walki o drugie miejsce przed play-offami – mówiła po meczu Elżbieta Olszewska.

Łukasz Lemanik

Interferie Zagłębie Lubin

KPR Ruch Chorzów 28:18 (16:10)

Interferie: Czarna, Maliczkievicz 1 – Piekarz 2, Pielesz 1, Semeniuk 4, Obrusiewicz 7, Gunia 5, Jakubowska 1, Olszewska 1, Jacek 1, Kordić 4, Jochymek 1, Byzdra

Ruch: Wasiuk, Wąż – Sektas 1, Radoszewska 4, Samsel 1, Lanuszny 1, Lesik, Szyszkiewicz 3, Wawrzyńczyk, Maroń 3, Kopala, Kempa, Grudka 5, Rzeszutek

Łukasz Lemanik

Zagłębie w półfinale Pucharu Polski

Głogów zdobyty!

W MECZU ĆWIERCFINAŁU Pucharu Polski mężczyzn Zagłębie Lubin wygrało w Głogowie z Chrobrym 30:27 (14:12) i awansowało do półfinału rozgrywek. W naszej drużynie zadebiutował Michał Nowak, a Michał Świrkula powrócił do gry po dziesięciomiesięcznej przerwie.



Mecz rozpoczął się od prowadzenia gospodarzy, jednak w 5. minucie podopieczni Jerzego Szafranca wygrali już 3:1. W kolejnych fragmentach gry minimalnie lepszy okazał się Chrobry i mieliśmy remis 4:4. Do końca pierwszej części spotkania warunki gry dyktowali już lubinianie, którzy wygrali pierwszą połowę 14:12. W drugiej stroną przeważająca nadal było Zagłębie. Chrobry starał się zniwelować straty, jednak grał bardzo nieporadnie. Świadczyć może o tym fakt, iż glogowianie, grając w przewadze dwóch zawodników stracili dwie bramki, nie rzucając żadnej. To spowodowało, że z podopiecznych Jarosława Cieślakowskiego zeszło powietrze, co wykorzystali lubinianie. Na kwadrans przed zakończeniem spotkania było już 24:18. Do końcowej syreny Zagłębie

kontrolowało przebieg wydarzeń na parkiecie i wygrało 30:27.

— Cieszy konsekwencja w grze, choć nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej – powiedział po meczu trener Zagłębia, Jerzy Szafraniec.

Łukasz Lemanik

SPR AMD Chrobry Głogów

MKS Zagłębie Lubin 30:27 (14:12)

Chrobry: Zapora, Pitoń – Wita 2, Misiaczek 2, Kuta 2, Szymiślik 9, Achruk 4, Światała 3, Łucak 2, Żak 1, Paluch 1, Jasiński 1

Zagłębie: Malcher, Świrkula – Nowak 6, Kieliba 6, Morawski 2, Zadura 2, Obrusiewicz 1, Tomczak 1, Steczek, Anuszewski 5, Niedośpiął 4, Kozłowski 3, Tokarek, Zubrowski.

W drugiej połowie w szóstkę

Słupia na deskach

W MECZU 1/4 FINAŁU Pucharu Polski Interferie Zagłębie Lubin pokonało na własnym parkiecie Słupię Słupsk i awansowało do półfinału rozgrywek.

Przyjezdne stawily się w Lubinie w ośmioosobowym składzie, a kontuzja zawodniczki ze Słupska sprawiła, że w drugiej połowie trener Bożena Karkut wystawiła sześć zawodniczek.

Punktowanie przyjezdnych zaczęło się już od początku spotkania. Swoją pierwszą bramkę Słupia zdobyła dopiero w 11. minucie spotkania. W tym momencie lubinianki pokonały bramkarkę słupskiej drużyny już ośmiokrotnie. Po kolejnych dziesięciu minutach przewaga Zagłębia wynosiła już dwanaście bramek – 17:5. Chwilę wcześniej parkiet musiała opuścić Anna Pniewska, która po niefortunnym upadku rozcięła łuk brwiowy. Zawodniczka Słupi na parkiet już nie powróciła, a że trener Adam Fedorowicz miał na ławce tylko rezerwową bramkarkę przyjezdne musiały radzić sobie w osłabieniu. Do przerwy było 19:7 dla Zagłębia. W drugiej połowie Bożena Karkut wystawiła na parkiet tylko sześć zawodniczek.

— Nie musiałam tego robić, ale chciałam, aby spotkanie miało w miarę normalny przebieg. Szkoda mi tych dziewczyn, bo to już ich kolejny taki mecz – mówiła po spotkaniu trener Interferii Zagłębia Lubin.

Do końca trwało punktowanie przyjezdnych. Ostatecznie Zagłębie wygrało 38:15 i awansowało do półfinału Pucharu Polski. Warto wspomnieć, że 14 z 15 bramek dla Słupi zdobyły dwie zawodniczki – Paulina Muchocka i Agnieszka Łażańska.

Łukasz Lemanik

Interferie Zagłębie Lubin

MKS Słupia Słupsk 38:15 (19:8)

Interferie: Czarna, Maliczkievicz 1 – Ziolkowska 1, Piekarz 1, Pielesz 5, Semeniuk 3, Obrusiewicz 3, Gunia 5, Jakubowska 1, Olszewska 4, Jacek 1, Kordić 7, Jochymek 3, Byzdra 3

Słupia: Łoś, Backiel – Szczukowska, Podolak, Muchocka 7, Pniewska 1, Łażańska 7, Adach



Fot. MKS

PIŁKARZ ZAGŁĘBIA LUBIN WRÓCIŁ Z CHORWACJI

ADAM MALCHER U PREZYDENTA

Z brązowym medalem mistrzostw świata wrócił w ubiegłym tygodniu z Chorwacji, najpierw w Głogowie rozegrał mecz Pucharu Polski, a później został przyjęty przez prezydenta Lubina. – Chciałem podziękować Adamowi za te wspaniałe emocje, jakich dostarczył nam wraz z reprezentacją Polski. Mam nadzieję, że w najbliższym czasie będzie ich jeszcze więcej – powiedział Robert Raczyński, gratulując bramkarzowi Zagłębia. – To wielkie wydarzenie nie tylko dla klubu, ale również dla Lubina.



Dla Adama Malchera występ na Mistrzostwach Świata w Chorwacji był pierwszym na imprezie tej rangi. Wcześniej wychowanek Gwardii Opole grał w kadrze na mistrzostwach świata i Europy, ale w kategorii juniorskiej.

– To zupełnie co innego. Choć w Chorwacji nie grałem wiele, to przeżyłem mnóstwo emocji, a także nabrałem sporo doświadczenia, które może mi się przydać w meczach ligowych. Na mistrzostwach byłem zmiennikiem Sławka Szmala, od

którego również mogłem się wiele nauczyć. Mam nadzieję, że ten brązowy medal przyczyni się do popularyzacji piłki ręcznej w naszym kraju – mówi Adam.

Na spotkaniu obecny był również prezes MKS Zagłębia Lubin Witold Kulesza.

– Jesteśmy dumni z Adama. To wielki sukces dla nas wszystkich. Należy również zauważyć, że w Chorwacji wystąpił nasz wychowanek, Mariusz Jurkiewicz, który obecnie gra w hiszpańskim Arrate,

a także Bartłomiej Jaszka, który wypłynął na szerokie wody w naszym klubie, a teraz gra w najlepszej lidze świata, niemieckiej Bundeslidze – stwierdza Kulesza.

Zadowolony z sukcesu reprezentacji nie ukrywał trener, dyrektor sportowy Zagłębia, Jerzy Szafraniec.

– To wielkie święto piłki ręcznej. Reprezentacja piłkarzy ręcznych jako pierwsza w historii wróciła z dwóch z rzędu mistrzostw świata z medalem, w Niemczech zdobyli-

śmy srebro, teraz brąz. Mam nadzieję, że z kolejnych mistrzostw wrócimy z medalem z najcenniejszego kruszcu – mówi.

W ubiegłym tygodniu podopieczny Jerzego Szafranca rozegrał pierwsze spotkanie w barwach Zagłębia po powrocie z Chorwacji. Adam wystąpił w meczu ćwierćfinału Pucharu Polski w Głogowie, gdzie popisywał się udanymi interwencjami. W pierwszej połowie obronił między innymi trzy z czterech rzutów karnych.

– Adam zagrał na swoim, wysokim poziomie. Pomimo zmęczenia, pokazał się w Głogowie z bardzo dobrej strony – ocenia Szafraniec.

Pomimo napiętego harmonogramu, bramkarz Zagłębia znalazł chwilę dla rodziny i przyjaciół.

W poniedziałek wieczorem, po wszystkich uroczystościach, związanych z naszym powitaniem wróciłem do Opola. Potem dostałem wolne od trenera i ponownie wybieram się do Opola. Na odpoczynek nie ma jednak czasu, bo już w niedzielę meczem z AZS-em Gorzów, rozpoczynamy drugą część sezonu – mówił tuż po przyjeździe Adam.

Łukasz Lemanik

UKS Shark na mistrzostwach Polski

Podopieczni lubinianina z medalami

▶ **PLYWACY UKS SHARK** Runda wystąpił na mistrzostwach Polski w Gorzowie Wielkopolskim i Ostrowcu Świętokrzyskim, które odbywały się od 16 do 18 stycznia 2009 r. Jednym z trenerów w klubie jest lubinianin Andrzej Pakuła.



W Ostrowcu Świętokrzyskim zawodnicy UKS Shark zdobyli grad medali: Bartłomiej Taczalski złoto w konkurencji 400 m stylem dowolnym i srebro na 200 m stylem dowolnym, Katarzyna Buczkowska srebro w konkurencji 200 m stylem dowolnym i brąz na 100 m dowolnym, Damian Wertepy złoto w konkurencji 200 m stylem zmiennym, Wiktoria Antczak brąz w konkurencji 100 m stylem grzbietowym. Kolejne medale to: srebro w sztafecie 4x100 m stylem dowolnym dziewcząt w składzie Katarzyna Buczkowska, Daria Więckowska, Monika Grygorcewicz, Wiktoria Antczak, i kolejne srebro w sztafecie 4x100 m stylem zmiennym dziewcząt w składzie Katarzyna Buczkowska, Daria Więckowska, Alek-

sandra Mazurkiewicz, Wiktoria Antczak.

– Jest grupa ambitnej młodzieży, do której wciąż dołączają młodszy, dyrektor szkoły, który jest miłośnikiem sportu, władze samorządowe otwarte na nowe pomysły i chętne do podejmowania wspólnych inicjatyw, są wspaniałe obiekty sportowe i kilku zdolnych trenerów – mówi Andrzej Pakuła.

Na mistrzostwach Polski juniorów do 14 lat w Gorzowie Wielkopolskim, które odbywały się w tym samym terminie co mistrzostwa w Ostrowcu wystartowało siedmiu zawodników. Na wyróżnienie zasługują Sylwia Węgrzyn, Kaja Więckowska i Łukasz Glinkowski, którym brakowało kilkunastu setnych do medalu.

Łukasz Lemanik

Turniej Sensible w Krakowie

Lubinianie w ścisłej czołówce

▶ **TYM RAZEM FANI** kultowej gry komputerowej Sensible Soccer spotkali się w Krakowie na turnieju TopLess Kraków PC SWOS Open. Do Grodu Kraka wybrała się pięcioosobowa reprezentacja lubińskiej Invidia Sensible Ligi. Aż trzech zawodników ISL znalazło się w pierwszej czwórce.

Wicemistrzostwo zdobył niezawodny Marcin Romańczuk. Lider Invidia Sensible Ligi dotarł do finału, gdzie musiał uznać wyższość Roberta Kowalika.

– Na pewno ekipa ISL stanęła na wysokości zadania. Szczególnie Pączek dokonał rzeczy wydawałoby się niemożliwej, odrabiając sześciobramkową stratę z pierwszego meczu z Yodą. Foka przywiozł dwa trofea, ja jedno, Leman wygrał to co miał wygrać, a Paweł wyeliminował Czaka, co powinien uważać za ogromny sukces – podsumował Romanek.

Trzecie miejsce wywalczył Szymon Mikołajczak, wrocławianin, który również jest uczestnikiem lubińskiej ligi Sensible.

– Bardzo cieszę się, że mamy nowy turniej na sensiblowskiej mapie Polski. Wierzę, że z każdym następnym razem będzie się rozrastał – mówi Foka.

– Turniej w Krakowie był moim drugim turniejem poza granicami naszego miasta. Zająłem 4. miejsce, co nie do końca mnie satysfakcjonuje, ale Bobbie był tego dnia w nieosiągalnej dla nikogo formie. Moim największym osiągnięciem, który zostanie w pamięci na lata, jest pokonanie w 1/4 finału



jednego z faworytów – Yodę, po tym jak w pierwszym meczu przegrałem 0:6. Nie poddałem się i udało mi się odrobić straty i awansować do najlepszej czwórki turnieju. Turniej jak na debiutancki został zorganizowany przez Ibenolosa perfekcyjnie. Na pew-

no za rok postaram się stawić na kolejnym, zapewne już większym krakowskim turnieju – podsumował swój występ Adam Michalik (Pączek).

Teraz przed zawodnikami kolejne emocje związane z Invidia Sensible Ligą. A już

21 lutego odbędzie się turniej Wrocław Open, na którym pojawi się nie tylko cała krajowa czołówka, ale i gracze zza granicy, w tym z Niemiec czy Włoch. Swoją obecności zapowiedzieli już także zawodnicy Invidia Sensible Ligi.

Swos

Z jednym punktem z Sulęcina

Z jednym punktem wrócili z Sulęcina siatkarze drugoligowego Cuprum Lubin. W meczu 18. kolejki podopieczni Ryszarda Kruka przegrali z Olimpią 2:3 i zakończyli rundę zasadniczą na ósmym miejscu w tabeli.

Lubinianie jechali na mecz z Olimpią jako dziewiąta drużyna ligi, bowiem dzień wcześniej niespodziewanie MKD Trzcianka zdobyła punkt na niezwykle ciężkim terenie w Pile, gdzie zmierzyła się z głównym kandydatem do awansu, Jokerem. Spotkanie w Sulęcinie było zacięte, a o jego losach musiał zadecydować tie break. W piątym secie lepsi okazali się gospodarze, wygrywając 15:11 i całe spotkanie 3:2. Punkt zdobyty w Sulęcinie okazał się o tyle ważny, że pozwolił wyprzedzić drużynę MKD Trzcianka. Dzięki temu lubinianie w fazie play-out pierwsze dwa mecze z zespołem z Trzcianki rozegrają na własnym parkiecie.

LL

DOPOWIEDZIANE...



KRZYŻÓWKA WL

Nadęty Smurf	Mały pokój służący dawniej za sypialnię	Pretensje	Dawny koronkowy mankiet	Część jakiejś całości	Ozdobny krzyż zawierający relikwie	Pechowy, pełen niepowodzeń los	Czynny wulkan na Sycylii
Łupana osina			Rekwizyt policjanta	Na koniu gimnastycznym	Krewny po kądzieli (anagram: etan)		Konkurent Winiar
Wylóg nas kieszonką					Ministerialna posada		
				Półprzewodnikowa lub prostownicza			Napełniany benzyną
Na szachownicy obok skoczka	Kamień tamujący krwawienie				Czworobok o ostrych kątach		
				Ze stolicą w Rzymie			
Sinatra lub ... szwajcarski	Dawniej czółg lub zbiornik				Miasto na pld.-zach. od Łodzi		



Lubińskie Towarzystwo Kredytowe

KREDYTY

dla firm :: osób fizycznych :: hipoteczne
samochodowe :: gotówkoweSCANIA 144L 460
1999r
Cena 80 000 nettoIVECO 50-C13
2000r
Cena 42 700 nettoVW LT 35
2,5 TDI, 2000r
Cena 49 900 nettoAuta z naszej oferty :: Więcej aut na www.ltkredyty.pl

DECYZJA W 3 GODZINY!!!

Rynek 11, (tzw. "Baszta"), pok. 12,
tel. /fax (076)749 97 79, gsm 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.plGiełda SAMOCHODÓW I NIERUCHOMOŚCI na naszej stronie www.ltkredyty.pl

Konkurs fotograficzny

„MILUSIŃSCY”

Przysyłajcie nam zdjęcia swoich dzieci, a my je opublikujemy. Najładniejsze zdjęcie zostanie nagrodzone dużym zestawem klocków Lego.

Aby wziąć udział w konkursie, wystarczy tylko przesać zdjęcie dziecka w wieku do 7 lat, do naszej redakcji przy ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie i wyrazić zgodę na publikację. Po zakończeniu konkursu wszystkie zdjęcia zostaną wystawione na wernisazu. Każde dziecko, którego zdjęcie opublikujemy, otrzyma pamiątkowy dyplom.

Emilia
z Przychowej

HOROSKOP

Baran

Ludzie spod znaku Barana są inteligentni, odważni, pewni siebie, szlachetnego charakteru. Ich pracowitość nakazuje im postępować ostrożnie w życiu, by dotychczasowego dorobku nie zmarnować.

Byk

Głównymi cechami pozytywnymi osób urodzonych pod znakiem Byka są siła i odwaga. A ponieważ najczęściej są szlachetne, a także ostrożne, dlatego w życiu nie powodzi im się źle.

Bliźnięta

Ludzie spod znaku Bliźniat wyróżniają się pracowitością, zaradnością, umiejętnością znajdowania się w każdej sytuacji. Potrafią zaradzić niepowodzeniu i złu. Mogą twórczo rozwiązywać bieżące kłopoty.

Rak

Generalnie Rak wpływa kojąco na charakter ludzi, to też osoby urodzone pod jego znakiem są spokojne, cierpliwie, łagodne, mile, lubiące kulturalne towarzystwo. Nie znoszą one ekstrawagancji, zarozumialstwa.

Lew

Lew łagodzi obyczaje, to też osoby urodzone pod jego piętnem są dobre, łagodne, dobruśne dla słabostek innych, a także sympatyczne.

Panna

Jeśli kobieta urodzi się pod znakiem Panny, to będzie dobrym człowiekiem. Najczęściej są one uczciwe, bojaźliwe, pobożne i dobruśne. Pragną służyć innym, to też często przywdziałają szaty zakonne.

Waga

Pierwsza część osób spod znaku Wagi lubi spokojne życie, chlubią się oni porządkiem, są pracowici. Druga część osób wyraźnie ma niechęć do pracy, a wysiłek cięższy zupełnie omijają.

Skorpion

Planeta Mars wpływa niezwykle mocno na charakter osoby urodzonej we wtorek. Mars bowiem, uważany jest za planetę nerwów czyli wojen, dlatego tak mocno oddziałuje na ludzi.

Strzelec

Strzelec różnako obdarza swych wybrańców zaletami i wadami. Osoby urodzone pod jego znakiem są praktyczne, przedsiębiorcze, odważne, pracowite oraz konsekwentnie postępujące.

Koziorożec

Planecie Saturn została przypisana sobota, a więc osoby urodzone w tym dniu są pod przemożnym jej wpływem. Natura Saturna jest chłodna, dlatego osoby spod jego znaku są także dziwne ozięble.

Wodnik

Kobiety spod znaku Wodnika są gospodarne, zaradne i pracowite, o wielkim temperamencie i szerokim horyzoncie myślowym. Interesują się wszystkim, nierzadko ujawniają się jako intelektualistki.

Ryby

Kobiety urodzone pod znakiem Ryb są delikatne, skromne, a nawet bojaźliwe, nierzadko nie mają zaufania do siebie. To też nierzadko działają zbyt pochopnie, nawet lekkomyślnie.

LEGNICA I GŁOGÓW

Oferta ważna od 13.02 do 16.02.2009

KUPUJĄ BEZ VAT-U!

237623

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

cena
dotychczasowa **522.77**
2899.- **TANIEJ**

Moc zestawu 600W

HDMI

DivX

ONKYO

HTE518/DV406/TREND900

Kino domowe

Nr art.: 1071344



Wszystkie produkty Hi-Fi taniej o wartość podatku Vat 22%
Akcja trwa od 13.02 do 16.02.2009

GŁOGÓW

Poniatowskiego 14, 67-200 Głogów
Telefon: 076 / 85 74 100

LEGNICA

Chojnowska 41, 59-220 Legnica
Telefon: 076 / 81 78 100

www.mediamarkt.pl

MediaMarkt®

Nie dla idiotów!